10 str. Piątek, 6 października 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 229

Czyś spełnił swój obowiązek obywatelski?

Dziś ostatni dzień subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Tylko zrządzeniu opatrzności kanclerz Dollfus zawdzięcza ocalenie

Badany przez policję sprawca zamachu na kanclerza Dollfussa, Dertil zeznał, że nie miał zamiaru zabić kanclerza, chciał tylko zwrócić uwagę, że jest pewna osoba (!), która nadaje się na stanowisko kanclerza. Nazwiska tej osoby Dertil jednak nie wymienił.

Socjal-demokratyczna „Korespondencja" ogłasza następujące oświadczenie: twierdzenie jednego z dzienników, jakoby sprawca zamachu na kanclerza, Dertil, był członkiem socjal-demokratycznego związku wojskowego, jest zupełnie fałszywe. Dochodzenie stwierdziło, że Dertil i jego rodzina są czynnymi członkami stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujące szczegóły zamachu: Dertil strzelił dwukrotnie do kanclerza Austrji w chwili, gdy ten szedł w towarzystwie ministra handlu Stockingera. Stockinger rzucił się na Dertila i wyrwał mu z rąk rewolwer. Kanclerz Dollfuss zawołał: „zdaje mi się, że jestem trafiony", poczem sam zdjął surdut. Na prawym rękawie koszuli widać było wielką krwawą plamę. Na odgłos strzałów wybiegli posłowie chrześcijańsko-społeczni z sali posiedzeń i rzucili się na zamachowca, policzkując go kilkakrotnie. Na stacji ratunkowej opatrzono kanclerzowi ranę i zastrzyknięto mu surowicę przeciwtężcową, poczem kanclerz o własnych siłach wsiadł do samochodu i odjechał do domu.

Wiadomość o zamachu rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując wszędzie oburzenie przeciw sprawcy i współczucie dla kanclerza. Tłum publiczności zebrał się przed gmachem parlamentu i przed mieszkaniem kanclerza. W mieszkaniu dr. Dollfussa złożyli wizyty: prezyden trepubliki Miklas, kardynał Innitzer, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i członkowie rządu.

Kanclerz Dollfuss wygłosił przez radjo przemówienie, w którem podziękował ludności za okazaną sympatję i zaznaczył, że tylko zrządzeniem Opatrzności zdołał uniknąć wielkiego niebezpieczeństwa.

KONDOLENCJE POLSKI.

Kanclerz Dollfuss otrzymuje ze wszystkich stron kraju i z zagranicy objawy sympatji i gratulacje z powodu szczęśliwego ocalenia.

Charge d'affaires poselstwa polskiego w Wiedniu radca legacyjny p. Gawroński, udał się natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu do kanclerza Dollfussa i wyraził mu szczere życzenia z powodu szczęśliwego ocalenia.

P. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz wystosował do kanclerza Dollfussa następujący telegram:

„Jego Ekscelencja pan Dollfuss, kanclerz związkowy — Wiedeń. Głęboko oburzony potwornym zamachem, skierowanym przeciwko osobie Waszej Ekscelencji, pragnę mu wyrazić me najserdeczniejsze powinszowania z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu oraz życzenia szybkiego powrotu do zdrowia".

NIEWIAROGODNA BEZCZELNOŚĆ!

W związku z zamachem na kanclerza Dollfussa ogłoszony został w Berlinie przez korespondencję narodowo-socjalistyczną komunikat, podkreślający, że partja narodowo-socjalistyczna zawsze potępiała i odrzucała tego rodzaju akty gwałtu (!), i że nigdy nie posługiwała się podobnemi środkami walki politycznej (!!) zaś żywioły nieuznające tej zasady bezwzględnie wydala ze swych szeregów. „Zamach austrjacki — głosi komunikat — świadczy, że rozstrój wewnętrzny Austrji postąpił już daleko i że zbrodnicze elementy Marxistowskie (?) uznały obecny moment za odpowiedni do działania".

Wyznawcy zasady „Die Köpfe zollen" — głowy się toczą, twórcy obozów koncentracyjnych i posiadacze tajemnicy niezliczonych przerażających „samobójstw" zaiste przeszli już samych siebie!

DOLLFUSS WRACA DO ZRDOWIA.

Wiedeń, 5. 10. (PAT). Kanclerz Dollfuss spędził noc i dzień wczorajszy spokojnie. San zdrowia kanclerza jest zadowalający.

Min. Paul-Boncour zapowiedział swój przyjazd do Polski

na drugą połowę listopada

(o) Genewa, 5. 10. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że min. Paul-Boncour w rozmowie z min. Beckiem zapowiedział swój przyjazd do Polski z rewizytą do min. Becka.

Z kół delegacji francuskiej w Genewie komunikują, że rewizyta ta nastąpi po zakończeniu obecnej fazy prac rozbrojeniowych, a więc — jak należy przypuszczać — w drugiej połowie listopada.

Paryż, 5. 10. (PAT). Znany publicysta Louis Bresse pisze w „Ere Nouvelle":

„Paul Boncour ma udać się w krótkim czasie do Warszawy, aby rewizytować ministra Becka. Nic bardziej naturalnego, jeśli się weźmie pod uwagę stosunki, łączące nietylko rządy obu krajów, ale i oba narody".

Publicysta dowodzi, że jest rzeczą niezbędną częsta wymiana poglądów między Polską i Francją oraz Małą Ententą. Na uwagę zasługuje, że w Genewie nie było mowy o redukcji efektywów, ani o skróceniu służby wojskowej. Jeśli w tym względzie istniały jakiekolwiek wątpliwości w Polsce i w państwach Małej Ententy, to ostatnia mowa ministra Paul Boncoura powinna je rozwiać.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie mają zacząć się niebawem

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). Z kół poinformowanych dowiadujemy się, że mają być podjęte niebawem rokowania handlowe polsko-niemieckie. Jest to wynik rozmowy genewskiej min. Becka z ministrem Rzeszy Neurathem. W dwa dni po tej rozmowie bowiem zebrali się eksperci gospodarczy obu państw. Na posiedzeniu tem eksperci doszli do przekonania, że rokowania gospodarcze polsko-niemiecki wszcząć należy jaknajprędzej.

Wczoraj poselstwo niemieckie w Warszawie zwróciło się do M. S. Z. z propozycją podjęcia rozmów na temat możliwości poprawy i rozwinięcia stosunków polsko-niemieckich. Ministerstwo przyjęło tę inicjatywę przychylnie, wyrażając pogląd, że rozpoczęcie rozmów wydaje się wskazane i pożądane dla obustronnych interesów gospodarczych.

77 sesja Rady Ligi Narodów

Genewa, 5. 10. (PAT). Wczoraj rozpoczęła się 77-ma sesja Rady Ligi Narodów, obradująca w nowym składzie. Chwilowo z pośród nowych członków Rady uczestniczyli w obradach przedstawiciele Autralji i Danji, gdyż delegat Argentyny nie przybył jeszcze do Genewy. Pierwsze posiedzenie nowej Rady było bardzo krótkie. Rada ograniczyła się do ustalenia porządku dziennego sesji i zatwierdziła decyzje o utworzeniu nowego niestałego miejsca w Radzie.

Na poufnem posiedzeniu Rady ustalono listę referentów poszczególnych spraw. Sprawy Gdańska referować będzie w dalszym ciągu delegat Wielkiej Brytanji. Sprawy mniejszości powierzono ponownie delegatowi Hiszpanji.

Prezydent Rauschning podejmował min. Becka

Genewa, 5. 10. (PAT). Prezydent senatu dr. Rauschning podejmował wczoraj śniadaniem ministra Becka.

Genewa, 5. 10. (PAT). Minister Beck przyjął wczoraj po południu delegata Portugalji Vasconzellosa.

Min. Beck jutro opuszcza Genewę

(o) Genewa, 5. 10. (tel. wł.). Min. Beck opuszcza Genewę 6 bm. i udaje się z powrotem do Warszawy. Tak wczesny wyjazd min. Becka pozostaje w związku z zapowiedzianą wizytą ministra spraw zagranicznych Rumunji Titulesco.

Po rozmowach polsko-włoskich w Genewie

(o) Genewa, 5. 10. (Iskra). Ostatnia rozmowa min. Becka z delegatem włoskim baronem Aloisem i ambasadorem włoskim w Warszawie Bastaninim wywołała w kołach włoskich jaknajlepsze wrażenie. Włosi nie tają zadowolenia z powodu dokonanej wymiany zdań w najważniejszych sprawach dotyczących obu państw. Rozmowy te miały — zdaniem kół włoskich — bardzo szczery charakter i usunęły wszelkie niedomówienie, jakie w ostatnich czasach dały się zauważyć we wzajemnych stosunkach obu państw.

Od Bałtyku po morze egejskie

Plany Jonescu z 1918 roku odżyły

Na marginesie podróży króla Aleksandra do Bułgarji i Turcji

Sofja, 5. 10. (PAT). Król Aleksander wraz z małżonką wczoraj o godz. 11-tej wyjechali z Suxinogradu do Stambułu.
Spotkanie króla Aleksandra z królem Borysem posiadało charakter niezwykle serdeczny.

Stambuł, 5. 10. (PAT). Jugosłowiańska para królewska przybyła wczoraj z oficjalną wizytą na pokładzie kontrtorpedowca jugosłowiańskiego. Wieczorem para królewska udaje się w dalszą drogę do Grecji.

Bukareszt, 5. 10. (PAT). Prasa rumuńska komentuje żywo spotkanie króla Aleksandra jugosłowiańskiego z królem Borysem w Warnie i z mustafą Kemalem paszą w Stambulu, podkreślając, że podróż króla Aleksandra podjęta została w ścisłem porozumieniu i w myśl wytycznych Małej Ententy.

Zdaniem 'Lupty', aktywność Małej Ententy na Bałkanie wchodzi na tory planów Take Jonescu z r. 1918, aby obok Małej Ententy stworzyć szeroki blok, sięgający od Bałtyku po morze egejskie. Po długim okresie nieaktualności tego planu, próbuje dziś Mała Ententa stworzyć porozumienie wszystkich państw Bałkańskich.

Prasa jugosłowiańska bardzo obszernie omawia podróż króla Aleksandra i spotkanie z królem Borysem. „Wremy" białogrodzkie nazywa podróż króla wydarzeniem historycznem o wielkiem znaczeniu.

Pomorska awangarda frontem do morza

Na zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych z całego Pomorza w Gdyni omówiono wszechstronnie żywotne zagadnienia pomorskiego życia gospodarczego w oparciu o Gdynię. W sześciu komisjach jak również i na plenum wygłoszono szesnaście referatow. Kierownik Wojewódzkiego Sekretarjatu BBWR., p. mgr. Teofil Schab w końcowem przemówieniu dał pełny pogląd na wyniki obrad Kongresu Gospodarczego Pomorza. Przemówienie to podajemy niżej.

Fakt, że regjonalny zjazd pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych **odbył się w Gdyni** — ten fakt zadecydował o charakterze Zjazdu w kierunku prac. Wybierając Gdynię jako miejsce Zjazdu, podkreśliliśmy, **że Gdynia stanowi integralną część Pomorza**, że Gdynia winna być **głównym ośrodkiem orjentacyjnym gospodarstwa narodowego** na Pomorzu, że razem z Pomorzem powinna i może tworzyć **naturalny, najlepszy i najbezpieczniejszy trakt rozwojowy życia gospodarczego Polski.**

Podkreślając takie przeznaczenie Gdyni i Pomorza, Zjazd stwierdził drugą podstawową prawdę, **że Pomorzanie winni podjąć rolę pionierów w polskiej polityce morskiej.** Stwierdzenie to jest dlatego znamiene, że dokonane zostało **po raz pierwszy tak zdecydowanie** i przez tak liczny i jakościowo wysoki zespół działaczy gospodarczych i społecznych Pomorza. Chcąc je uwypuklić, użyję obrazowego przedstawienia. W okresie niewoli, Pomorze, łącznie z resztą zachodnich ziem Polski, stanowiło **fragment**, sztucznie doczepiony do **obecnego państwowego gmachu.** Ten fragment, ta przybudówka, miała jedyną naturalną własną bramę wyjściową: G d a ń s k. Dzisiejsze wybrzeże polskie było tylko zaniedbanem oknem przez wrogiego, czasowego administratora; przez okno to tęsknie spoglądali Pomorzanie na świat, uparcie i twardo zmagając się z wrogą tendencją przesłonienia tego właśnie okna obcym nalotem. — **Pomorzanie byli s t r a ż n i k a m i polskiego morza.**

Aż runęły sztuczne wiązadła, łączące Pomorze z obcym gmachem państwowym. Niestety w trakcie **spajania Pomorza z Macierzą**, oddzielono Gdańsk naturalną bramę wyjściową: sztuczną barjerę graniczną i pomalowano ją obcemi wrogiemi barwami. Stąd powstała konieczność zbudowania nowej, trwałej i godnej wielkiego narodu **bramy wyjściowej: Gdyni.**

Jeśli dzisiejszą Rzeczpospolitą wyobrasimy sobie jako duży wspaniały gmach, w którym poszczególne pokoje przedstawiają dzielnice Polski, to Pomorze **stanowi w tym gmachu najcenniejszy pokój i hall zarazem, przez który wiedzie droga wszystkich dzielnic ku jedynej, bramie wyjściowej tego gmachu, — na świat.** Ma Rzeczpospolita wiele drzwi, **ale bramę tylko jedną: Gdynię.**

I dziś tu w Gdyni rola s t r a ż n i k ó w jest dla Pomorzan **niewystarczająca.** Strażnik, to ktoś, co czegoś pilnuje, — czegoś defenzywnie broni. Straż nad morzem objęła dziś cała Polska. Pomorzanie uczestniczą w niej również, ale swe główne zadanie widzą w czemś innem.

I dlatego Zjazd dzisiejszy zamanifestował wolę działaczy gospodarczych i społecznych Pomorza, wyjścia z roli **strażników morza w szeregi pionierów, w szeregi awangardy Polski, maszerującej ku morzu i poprzez Gdynię, na szerokie drogi ekspansji gospodarczej.**

To naczelne nastawienie przewijało się wyraźnie poprzez obrady całego Zjazdu i stanowi bezsprzecznie jego najpoważniejszy dorobek. Z tej naczelnej przesłanki zjazdowej wynikają oczywiście dalsze konsekwencje, którym Zjazd dał pełny wyraz w poniższych stwierdzeniach:

Rolnictwo ustalając program prac społecznych, zmierzających do podniesienia rentowności swych warsztatów produkcyjnych, podkreśla w tezach komisji **konieczność przodowania Pomorza w eksporcie produkcji rolnej, konieczność stworzenia własnemi siłami celowych urządzeń w porcie i potrzebę organizacji aprowizacji miasta, portu i ruchu letniskowego na wybrzeżu.**

Rzemiosło podnosząc potrzebę wzmożenia swych obrotów, widzi duże możliwości w tym kierunku w zdobywaniu **rynków eksportowych**, stwierdzając realne możliwości rozwoju **na najbliższem zapleczu Gdyni** pewnych gałęzi rzemiosła, produkującego na eksport i planuje organizację odpowiedniego aparatu pomocniczego.

Przemysł Pomorski stwierdza główne możliwości swego rozwoju w nastawieniu się **na wybrzeże i morze.** Nastawienie przemysłu na potrzeby budowlane i aprowizacyjne Gdyni — (przemysł ceramiczny, drzewny, metalurgiczny i spożywczy) — rozbudowa rzemysłu, wytwarzającego materjały, potrzebne do obsługi handlu portowego, uruchomienie przemysłu przetwórczego opartego o surowce importowane i własne (np. przemysł rybny) — oto wytyczne ustalone w pracach komisji przemysłowej Zjazdu.

Handel pomorski z natury rzeczy powołany jest do odegrania wybitnej **roli w porcie i na zapleczu portu.**

Stąd też Komisja Handlowa uznała za najpilniejszą potrzebę wzmożenie **zainteresowania kupiectwa pomorskiego handlem zamorskim**, stwierdzając, że kupiec pomorski winien nawrócić do **dawnej** świetnej tradycji i skierować swe wysiłki **na handel eksportowy.** Komisja Handlowa podkreśliła również możliwość podjęcia przez kupiectwo pomorskie wysiłku celem opanowania szerokiej dziedziny handlu importowego, widząc w specyficznych właściwościach kupca pomorskiego elementy, ułatwiające mu objęcie i tej dziedziny handlu.

KOMISJA MORSKA dała przedewszystkiem wyraz poglądom całego Zjazdu, że jedynym silnym fundamentem, na którym Polska oprzeć może swój **dostęp do morza, jest położony na jej suwerennem terytorjum port gdyński, że** Gdańsk musi zrozumieć tę oczywistą prawdę, iż służyć **winien Polsce a nie odwrotnie, że** musi być zupełnie lojalnym **instrumentem rozwoju polskiego życia gospodarczego.**

Zjazd podkreślił wreszcie, iż obowiązkiem działaczy gospodarczych i społecznych Pomorza jest **kategoryczny nakaz narodowy, wyrażający się w tezie,** że życie gospodarcze całego Pomorza, powinno być wyłączną tylko **sferą działania polskiego żywiołu.**

Te pokrótce streszczone wyniki obrad Zjazdu pozwalają nam stwierdzić z całem poczuciem odpowiedzialności, że **czołowa, najsilniejsza grupa pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych,** ożywiona jest **niezłomną wolą** rozpoczęcia — **w oparciu o własne siły i własny trud — zwycięskiego, da Bóg, marszu** „frontem ku morzu" dla wyrębywania podstaw i dróg rozwojowych potęgi gospodarczej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dorobek naszego pokolenia

Przemówienie prezesa S'awka na obchodzie w Sieradzu

W Sieradzu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Peowiaków i uroczysty obchód 25-lecia Związku Strzeleckiego. Pan prezes płk. Walery Sławek podczas tych uroczystości wygłosił następujące przemówienie:

„Kilka dni temu idąc ulicą, posłyszałem nad Warszawą ogromny huk motorów. Spojrzałem w górę i zauważyłem **200 areoplanów przelatujących nad głową..** Obraz ten zestawiłem z innym z przed **lat 20-tu**, kiedy to w Stróżańskiej szkole, w walących się **resztkach dawnego dworku, w stodołach i stajniach na mieszkanka przerobionych, kształcił się 100 - osobowy oddział strzelecki.**

Przypomniałem sobie chwilę następującą:

Po ulewnym deszczu oddział strzelecki wychodził przez podwórze na ćwiczenia w pole. Obecny generał Sosnkowski, wskazując na strzelców, umundurowanych w **tanie płócienne mundurki**, ale uzbrojonych w karabiny, rozradowany zawołał: **„Patrz, przecież to wojsko".**

A po latach 20-tu nad samą Warszawą **wzlatuje jednocześnie 200 aeroplanów. To może być miarą rzeczy, które się stały za naszego pokolenia.**

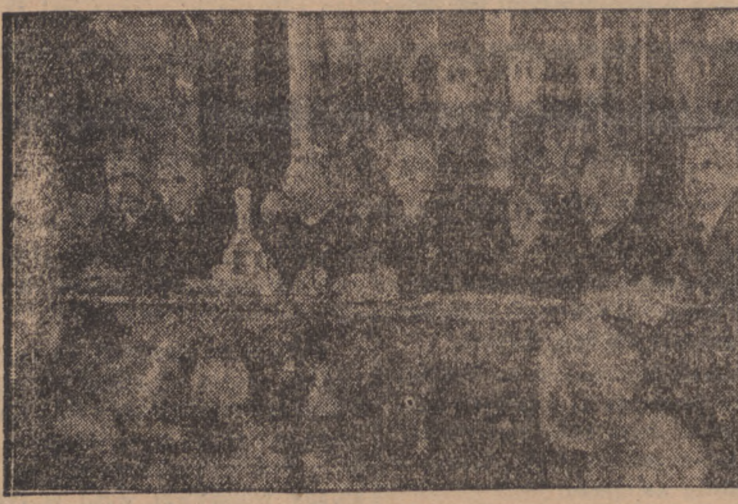
Jeśli sobie uświadomimy, że od narodzenia Chrystusa minęło jakieś 70 pokoleń, a dzieje historyczne Polski to też zaledwie trzydzieści kilka pokoleń — jeśli przebytą drogę podzielimy przez **liczbę pokoleń, to będziemy rozumieli jak duży szmat** drogi **każde pokolenie odrobić musiało.** A przecież były i takie **pokolenia, które nietylko nie dobudowały, ale nawet i cofnęły rozwój życia.**

Dobudowanie do dorobku oddziedziczonego po pokoleniach poprzednich **nowych wartości** było zawsze **dziełem jednostek twórczych.** Na ich wysiłku opierał się rozwój.

A człowiek, jako jednostka — gdy, po przebytej drodze życia, w obliczu **śmierci sam wobec siebie robi rachunek sumienia, to musi zrozumieć, czy pozostawia po sobie dorobek swego życia, czy przechodzi w bezsławną niepamięć.**

Pragnę wznieść ten toast bezosobowo **za ten wysiłek ludzi, którzy na rozwój wartości życia zbiorowego swój dorobek składają".**

Ze Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Gdyni



W ubiegłą niedzielę odbył się w Gdyni zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa pomorskiego, zorganizowany przez BBWR. — Na zdjęciu — prezydjum zjazdu. Od lewej do prawej: prez. Jakubowski, senator ks. Sulc, przewodniczący mjr. Pałuch, konsul szwedzki w Gdyni N. Korzoń, senator J. Iwanowski.

Uderz w stół

Subskrypcja Pożyczki Narodowej osiągnęła cyfrę dwa i ćwierć razy wyższą od tej, na jaką została rozpisana. Społeczeństwo całego kraju zdało pierwszorzędny egzamin zarówno ze swego poczucia obywatelskiego, jak i ze swej umiejętności podejmowania twórczych zadań własnemi siłami. Dowiodło, że rozumie i uznaje celowość wysiłków polskiego rządu w kierunku opanowywania kryzysu — że do tych wysiłków ma pełne zaufanie i że chce z rządem dzielić trud ich ponoszenia.

Hasło: „w ł a s n e m i s i ł a m i" — nie było czczą formułą. Tylko i jedynie w ł a s n e siły społeczeństwa w tak rekordowym czasie zbudowały z ofiarnych groszy ten wielki zbiorowy kapitał materjalny i moralny, który daje dziś Polsce nietylko swobodny oddech, ale i zasłużoną podstawę dumy wobec nieumiejącej pieniężnie gospodarzyć zagranicy.

Skoro subskrybowanie Pożyczki Narodowej uznane zostało przez całe społeczeństwo za p o w s z e c h n y o b o w i ą z e k o b y w a t e l s k i, t o p r a w o k o n t r o l i nad tem, czy obowiązek ten istotnie przez wszystkich obywateli został spełniony, słusznie należy się również — samemu s p o ł e c z e ń s t w u.

Społeczeństwo ma prawo domagać się, by ciężar ofiar, ponoszonych w imię wspólnego interesu państwowego, spadał na w s z y s t k i c h którzy pośrednio lub bezpośrednio będą korzystali z pomyślnych dla Polski następstw Pożyczki Narodowej. Dlatego też słuszną jest rzeczą, iż szereg obywatelskich Komitetów Pożyczkowych, wzywając przed niedawnym czasem do subskrypcji, zapowiedział, iż pod sąd opinji publicznej oddawać będzie nazwiska tych, co z bierności lub egoizmu uchylili się od spełnienia patrjotycznego obowiązku względem Pożyczki.

„Uderz w stół" — powiada znane przysłowie. Przeciw tej, dla wszystkich rozumiałej i przez wszystkich uznanej zapowiedzi nie zaprotestował nikt prócz... tych, którzy s a m i właśnie noszą na sumieniu grzech niespełnienia obowiązku pożyczkowego. Są to, jak na ironję, akurat ci ludzie, co zawsze i wszędzie mają pełne usta patrjotycznego" frazesu: — panowie „narodowcy".

Prasa St. Narodowego na temat wspomnianej zapowiedzi Komitetów obywatelskich napisała, że jest ona „wytwarzaniem wrażenia, iż Pożyczka Narodowa jest świadczeniem przymusowem". Niebacznie zaznaczyła jednak przytem, że Pożyczka „jest d o b r o w o l n y m aktem niesienia pomocy państwu przez obywateli".

Otóż to właśnie. Kto d o b r o l n i e nie chce wraz ze społeczeństwem ponosić ofiar na rzecz państwa, temu społeczeństwo potrafi wyraźnie i twardo powiedzieć, że go piętnuje i że w obywatelskiem współżyciu nie chce z nim mieć nic wspólnego.

Pp. „narodowcy" swojem odzywaniem się po uderzeniu w stół — chcą widocznie ten fakt — p r z y s p i e s z y ć.

Holender czy Anglik?

Kto zostanie W. Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku

„Danziger Neueste Nachrichten" donosi z Genewy, że angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon zapowiedział jak najszybsze przedłożenie Radzie Ligi Narodów listy kandydatów na stanowisko Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Jednak z powodu wyjazdu sir Johna Simona do Londynu, sprawa nominacji Wysokiego Komisarza nie będzie mogła być w tym tygodniu załatwiona. Pismo zaznacza dalej, że codziennie wymieniane są nazwiska dyplomatów angielskich i holenderskich jako kandydatów, które następnie jednak upadają.

Z rady interesantów portu w Gdyni

Na posiedzeniu zarządu Rady Interesantów Portu w Gdyni postanowiono m. in. wydrukować w języku czeskim streszczenie referatu dr. Kasprowicza p. t. „Gdynia jako port dla Czechosłowacji", wygłoszonego z okazji wycieczki kupców z Morawskiej Ostrawy, jaka bawiła w Gdyni w połowie ubiegłego miesiąca. Pozatem uchwalono zwrócić się do p. ministra Skarbu, wskazując na konieczność zwiększenia etatów personalnych w Urzędzie Celnym w stosunku do obrotów portowych oraz z prośbą o przyspieszenie realizacji uchwały Komisji Handlowej przy p. ministrze Przemysłu i Handlu w sprawie zwolnienia przedsiębiorstw portowych od opłat stemplowych, co w związku z podpisaniem umowy polsko-gdańskiej jest szczególnie pilne, gdyż Gdynia pod tym względem jest w gorszej sytuacji niż Gdańsk, gdzie opłaty stemplowe nie obciążają obrotu portowego.

Żądania gospodarcze Pomorza i Gdyni

Pięć tez komisji morskiej Zjazdu gdyńskiego

Komisja morska Zjazdu pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych w Gdyni przyjęła następujące tezy:

Układ **polsko-gdański**, podpisany w ostatnich tygodniach, nie stworzył podstawy do racjonalnego służenia przez Gdańsk Polsce, do czego jest on **geograficznie i historycznie predystynowany.**

Ponieważ jednak najbardziej integralną częścią umów jest **dobra wola**, a 14 lat traktatowego stosunku polsko-gdańskiego wykazało, że brak dobrej woli ze strony Gdańska nie dawał Polsce możliwości wykorzystania go dla własnego jej rozwoju gospodarczego, nie może więc obecnie ustalony modus vivendi **zatrzeć tej wielkiej prawdy**, że jedynym silnym fundamentem na którym Polska może **opierać swój dostęp** do morza, jest **położony na jej suwerennem terytorjum port gdyński.** Obowiązkiem wszystkich czynników kompetentnych w społeczeństwie jest **konkretne, planowe tworzenie w Gdyni pogotowia przepustowego dla polskiego obrotu zagranicznego** na wypadek, gdyby inne drogi handlu zewnętrznego zawiodły.

W dziele rozbudowy portu gdyńskiego do rozmiarów generalnej bramy przepustowej polskiego życia gospodarczego pierwsza rola przypada oczywiście właścicielowi i eksploatatorowi portu t. j. **samemu Państwu.** Jednakowoż społeczeństwo winno **wziąść czynny udział** w rozbudowie portu przez stworzenie **objektów eksploatacyjnych** w zakresie niektórych urządzeń przeładunkowych np. dla zboża, drzewa, **oraz urządzeń** magazynów typu specjalnego **jak i przez stworzenie warsztatów handlu portowego**, przemysłu portowego oraz handlu aprowizacyjnego dla **statków gdyńskich.**

Społeczeństwo portowe z zadowoleniem przyjęło propozycję Rządu do nadania portowi w Gdyni **takiej adminstr., która zagwarantuje sprawną i elastyczną eksploatację portu.** Sfery gospodarcze portu uważają jednak za konieczne, aby komercjonalnie prowadzona administracja opierała **się na komercjonalnie ustalonym budżecie eksploatacyjnym portu,** co w szczególności **winno się wyrażać** w dostatecznej ilości **personelu administracyjnego** władz portowych, **gdyż jest to warunkiem sine qua non sprawnego działania portu.**

Rozwój portu gdyńskiego nie jest zależny tylko od wysiłków Rządu i **społeczeństwa gospodarczego, bezpośrednio z nim współpracującego. Podstawą** tego rozwoju **musi być przejście** do **aktywności społeczeństwa gospodarczego całej Polski,** a **szczególnie bezpośredniego** zaplecza Pomorskiego, wyrażającego **się** w bezpośrednim **zakupie u źródła zagranicznego** i realizacji **zasady sprzedaży** jaknajbliżej konsumenta zagranicznego, co w praktyce wyraża się w hasłach sprzedawania swych wyrobów „cif" port zagraniczny — **i zakupna „fob"** port zagraniczny.

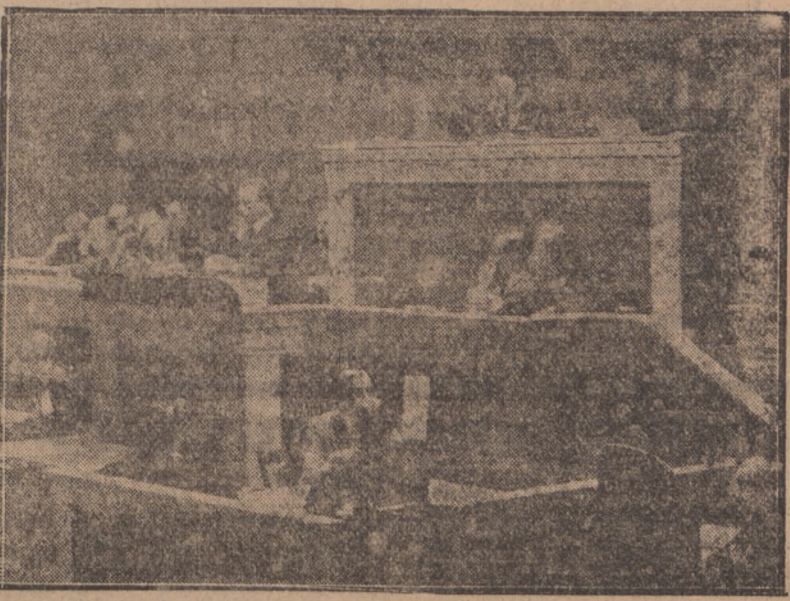
Pomorze powołane jest w pierwszym rzędzie ze względu na to, że jest ono bezpośredniem i najbliższem zapleczem portu gdyńskiego — do **odegrania wybitnej roli w jego rozwoju.** To posłannictwo gospodarcze spełni Pomorze jedynie pod warunkiem, że poczynania społeczne i gospodarcze Pomorza będą przedsiębrane z uwzględnieniem wszelkich możliwości złączenia ich **z rozwojem handlowym portu względnie jego rozbudową.**

Zainteresowanie kupiectwa pomorskiego dla możliwości efektywnej pracy w porcie gdyńskim zarówno w funkcjach handlowych portu, jakoteż w organizowaniu handlu hurtowego dla celów eksportu i importu i dla czynnego udziału tegoż kupiectwa w gdyńskim handlu detalicznym — **powinno doznać znacznego wzmożenia.**

Przemysł pomorski winien oprócz produkcji na eksport **względnie reeksport** poświęcić jaknajbaczniejszą uwagę tym możliwościom, jakie **dla niego przedstawia Gdynia w zakresie swoich potrzeb** rozbudowy i aprowizacji, **oraz w zakresie** obsługi handlu portowego.

W interesie gospodarczym Pomorza leże **ogólne nastawienie całego społeczeństwa pomorskiego na zagadnienia i potrzeby rozwojowe Gdyni.** To samo dotyczy również **samorządów terytorjalnych i reprezentantów życia gospodarczego.**

Z parlamentu świata



Fragment z sali obrad XIV sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Na trybunie kanclerz austrjacki Dollfuss.



Przed goleniem Krem lub Olejek

NIVEA

Używając NIVEA ogolisię Pan lepiej jak dotychczas i zupełnie bezboleśnie.

KREM NIVEA po zł. 0.40 do Zł. 2.60
OLEJEK NIVEA po zł. 1.00, 2.00 i 3.50
Polski produkt firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Pod znakiem swastyki

NIEMCY Z FRANCUSKIEGO POMORZA.

Pod hasłem zamanifestowania łączności z Alzacją i Lotaryngją odbyło się w Berlinie zebranie t. zw. Alzatczyków i Lotaryńczyków należących do „Zjednoczenia niemieckiego Zachodu".

Przywódca „Zjednoczenia niemieckiego Zachodu" dr. Ernest w przemówieniu swem oświadczył m. in. że Alzatczycy i Lotaryńczycy wznoszą wobec świata uroczysty protest z powodu ucisku kultury niemieckiej w ich kraju.

KOMUNIZM LEKKOATLETYCZNY.

Brygada wywiadowcza drezdeńskich oddziałów szturmowych wykryła komunistyczną organizację sportową, nielegalnie kontynuującą swoją działalność. Aresztowano przytem 70 osób które przekazano natychmiast władzom sądowym.

KATOLICY PAPENA.

Pod naczelnem kierownictwem wicekanclerza Papena powołano do życia organizację p. n. „Zrzeszenie Niemców katolików", mającą na celu propagowanie współpracy z narodowym socjalizmem i troskę o wyraźne kształtowanie się stosunków między Kościołem, państwem i partją narodowo-socjalistyczną.

STAROSTA CZECHOSŁOWACKI — HITLEROWCEM.

Jak donoszą dzienniki czeskie, władze policyjne w Morawskiej Ostrawie i Opawie dokonały na tamtejszych terenach licznych aresztowań wśród miejscowych hitlerowców. Wielką sensację wywołało aresztowanie b. starosty opawskiego Wencelidesa.

Polska w obronie mniejszości narodowych

Wystąpienie ministra Raczyńskiego w Lidze Narodów

We wtorek VI Komisja Zgromadzenia Ligi Narodów debatowała nad sprawą **objęcia wszystkich państw zobowiązaniami mniejszościowemi.** Wszyscy już dziś zdają sobie sprawę z tego, **że** jest to najwyższą niesprawiedliwością, ażeby jedne państwa były obarczone szeregiem „serwitutów" mniejszościowych, a inne robiły sobie co im się żywnie podoba i krzywdziły **mniejszości** narodowe nie chronione specjalną ustawą. **Niesłychana nierówność pomiędzy położeniem Polaków w Niemczech, a Niemców w Polsce jest jaskrawym tego przykładem!**

Odrębne stanowisko z pośród mocarstw zajmują tylko Niemcy. Pierwszy przemawiał na debacie ich delegat von Keller. Twierdził on, że traktaty mniejszościowe dają jednak cenne możliwości ochrony mniejszości narodowych. Słusznie też — naszem zdaniem — podkreślił, że rzeczywistość w stosowaniu traktatów tych odbiega od ich ducha i wytycznej. Naszem zdaniem bowiem, dotychczasowe postępowanie Niemiec w tym kierunku było chyba potwierdzeniem prawdziwości słów von Kellera.

Po ostrej replice senatora francuskiego Berengera **minister Raczyński przedstawił POLSKI PROJEKT MNIEJSZOŚCIOWY** zawarty w następującej rezolucji:

„Zgromadzenie Ligi Narodów zważywszy, że obecnie **obowiązujące traktaty mniejszościowe** jak również **deklaracje o międzynarodowej ochronie mniejszości,** złożone przed Radą Ligi Narodów przez niektóre państwa, **obowiązują jedynie część członków Ligi Narodów,** podczas gdy inni członkowie Ligi są wolni od wszelkich zobowiązań prawnych w tej dziedzinie, sądząc **że taki stan rzeczy zapewni gwarancję międzynarodową tylko niektórym mniejszościom i pozostawi bez ochrony międzynarodowej inne,** które w żadnym wypadku nie mogą zaapelować do Ligi Narodów — zważywszy, **że** tego rodzaju wyróżnienie między mniejszościami chronionemi i niechronionemi sprzeczne jest z uczuciem słuszności i sprawiedliwości — biorąc pod uwagę, że mniejszości rasowe językowe i religijne nie objęte przez obecną ochronę mniejszości, a które mają te same prawa do ochrony przez Ligę Narodów co mniejszości chronione znajdują się niemal we wszystkich krajach europejskich i poza europejskich — stwierdza, że **obecne warunki międzynarodowej ochrony mniejszości nie są zgodne z postanowieniami zasadniczemi moralności międzynarodowej i sądzi, że należy to naprawić przez zawarcie ogólnej konwencji ochrony mniejszości.** Konwencja ta **powinna zawierać te same zobowiązania** dla wszystkich członków Ligi Narodów i **powinna zapewnić wszystkim mniejszościom rasowym językowym i religijnym ochronę międzynarodową".** W konsekwencji min. Raczyński prosi Radę Ligi Nar. o zamianowanie komisji studjów, któraby zbadała problem i przedstawiła na stępnej sesji Zgromadzenia projekt ogólnej konwencji o ochronie mniejszości

W wystąpieniu delegata Polski ministra Raczyńskiego przebijała się wyraźnie znana powszechnie prawda o tem, że zagadnienia mniejszościowe były przez cały czas istnienia Ligi Narodów stałą bolączką wszystkich jej instancyj. **Polska, a za nią cał yszereg państw obarczonych z okazji zawarcia traktatów pokojowych zobowiązaniami mniejszościowemi, występowały w dorocznych debatach na Zgromadzeniu Ligi przeciw tej jednostronności zobowiązań i przeciw stosowanej procedurze, nie mówiąc już o używaniu traktatów mniejszościowych dla celów czysto politycznych.**

Państwa związane traktatami mniejszościowemi zawsze wychodziły z założenia, że tylko przyjęcie zobowiązań powszechnie obowiązujących państwa całego świata może być jedynem celowem rozwiązaniem problemu.

Senator August Zaleski, jako minister spraw zagranicznych specjalnie podniósł to zagadnienie w swej światowej i stanowczej, znanej mowie, wygłoszonej przed rokiem na tej samej VI-ej komisji Zgromadzenia Ligi.

Polski projekt rezolucji jest wydarzeniem dnia i przedmiotem powszechnego zainteresowania w kuluarach Ligi.

Rondelek ministra Goebbelsa

Post hitlerowski

Minister Goebbels wydał rozkaz, według którego w **każdą pierwszą niedzielę miesiąca** prawowierny obywatel niemiecki winien pościć wedle przykazania hitlerowskiego. Zamiast obiadu ma zjeść jedną tylko potrawę, **tyle co się zmieści w rondelku.** Pomiędzy godziną 11 i 17 w żadnej restauracji **nie wolno podać gościowi więcej niż jeden rondelek.**

Ceny są trojakie: **50 fenigów, 1 marka** i w restauracjach luksusowych taryfa normalna z tem jednak, że **pewna taksa będzie zapłacona na rzecz „Winterbilfu":** zimowej pomocy dla ubogich. Że restauracje podatek ten zapłacą to jasne, ale **jak się go ściągnie od miljonów obywateli?**

Szturmowcy mają w związku z tem chodzić po domach **prywatnych i w kuchniach** zaglądać do wszystkich garnków aby stwierdzić czy Niemcy Trzeciego Reichu nie spożywają aby na obiad **więcej niż jeden rondelek.**

Można sobie wyobrazić jak biedne **„tüchtiger Hausfrauen" niemieckie** są obecnie skłopotane tą najwyższą kontrolą!

Patrjotyzm kuchenny sięgnął także i do przepisów gospodarskich i wysila się, aby potrawy i napoje były obecnie sporządzane ściśle **wedle starych tradycyj germańskich** i były wyrazem ducha i kultury niemieckiej. Przedewszystkiem **mają być używane środki żywnościowe rodzime,** krajowe. Precz więc z pieprzem, korzeniami, pomarańczami, kakao, czekoladą, cytrynami i t. d.

Można sobie wyobrazić, jakie to będzie **smaczne i... zdrowe!**

Ze wspaniałego hotelu zostały tylko ruiny

Sierżant Batiste — „Napoleonem Kuby"

W stolicy Kuby, Havanie ze wspaniałego gmachu **hotelu „National"** pozostały ruiny, przepełnione pijanymi żołnierzami. Gmach hotelu **został opróżniony** ze wszystkich wartościowych przedmiotów, jak srebra, bielizny, wina i likierów, zrabowanych przez szalejące tłumy, które **sierżanta Batista ogłosiły małym Napoleonem Kuby.** Niewiadomo, gdzie obecnie przebywa prezydent San Martini. Krążą pogłoski, że został on uwięziony. Aresztowanie nastąpić miało w czasie odwiedzania rannych.

Potwornym jest bilans tych walk, gdyż **wynosi 75 zabitych,** w tem 40 żołnierzy i 10 oficerów, oraz 200 rannych, w których liczbie znajduje się wielu studentów i przechodniów, trafionych zabłąkanemi kulami. Jak słychać, po kapitulacji hotelu „National" pewna liczba oficerów **miała być zmasakrowana przez żołnierzy.**

Nieudane starty Mollisonów

Londyn, 4. 10. (PAT). Znani lotnicy małżonkowie Mollison dwukrotnie próbowali wystartować dziś z Wasaga-Beach w prowincji Ontario (Kanada) do lotu w kierunku Bagdadu. Z powodu zbyt wielkiego obciążenia samolotu start nie udał się. Aparat jest nawet nieco uszkodzony.

Kałmucy przed ołtarzami Buddy

Jedyna w Europie świątynia w stolicy Jugosławji

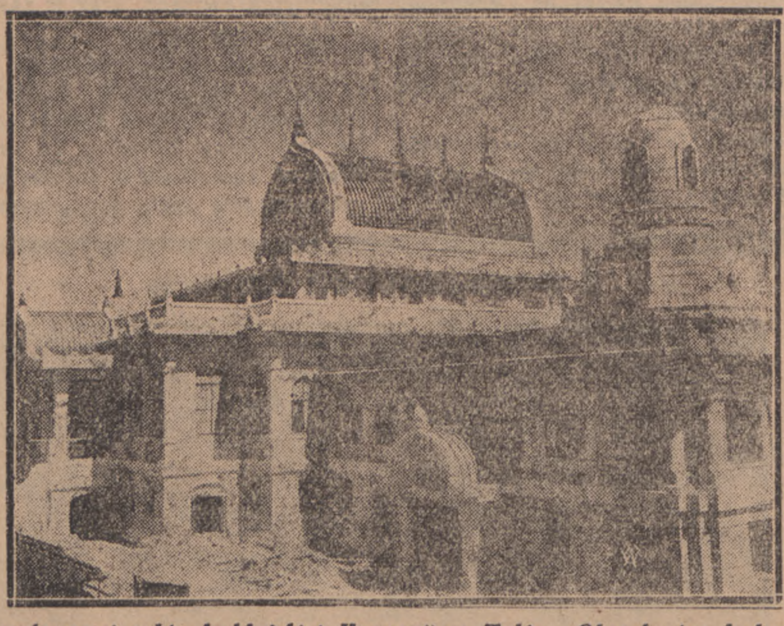
W Białogrodzie znajduje się **jedyna w Europie świątynia Buddy,** założona tam i utrzymywana przez kolonję Kałmuków. Świątynia, niewielka w wymiarach, mieści się wśród kolonji kałmuckiej. Obsługują ją trzej wyżsi kapłani buddyjscy, którzy odprawiają modły częściowo w języku kałmuckim, częściowo w tybetańskim.

Ołtarz Buddy z dwoma jego posągami mieści się w głębi świątyni. Ołtarz w formie **ściętej piramidy, osłonięty zasłoną z materji w trzech kolorach, żółtym, czerwonym i niebieskim, posiada wystawkę niższą, na której stoją małe miseczki, kieliszki różnej wielkości z ofiarami wiernych.** Ofiary te składają się, stosownie do zamożności ofiarodawców, z kilku ziarnek zboża, z wody zaprawionej szafranem, z kawałka chleba, ze **skrzydła kury pieczonej,** z pieczeni czy czegoś innego.

W dniu święta Buddy Maidra obrządek uroczysty trwa dwie godziny; kapłani odmawiają modły rytualne, wierni klęcząc szepczą pocichu psalmy buddyjskie, przesuwając w palcach długi sznur-różaniec ze 108 perełek.

Obrządkom w Białogrodzie brak tylko zwykłej muzyki świątyń buddyjskich w Tybecie, którą tworzą **długie trąby drewniane oraz dzwonki** różnej skali i wielkości Na utrzymanie świątyni składają się różne **drobne kolonje Kałmuków** rozsiane w południowo-wschodniej Europie, a powstałe po wymarszu wojsk i emigrantów rosyjskich z Krymu, Syberji i Murmanu.

Nowa świątyn'a w Tokio



Świątynia wpływowej sekty buddyjskiej Honganji w Tokio. Okazały ten budynek, będący na ukończeniu stylu sjamskiego w architekturze japońskiej.

Ze świata

— Opowieści o Marszałku Piłsudskim w Wiedniu. Przy wielkim udziale publiczności odbył się w Wiedniu wieczór recytacyjny **Kazimiery Iłłakowiczówny. Autorka wygłosiła opowieść o Marszałku Piłsudskim, utrzymaną w formie poetyckiej i przeplataną wierszem na tle zdarzeń** prawdziwych. Odczyt i recytacje sprawiły na słuchaczach silne wrażenie.

— Pola Negri odjechała w tych dniach do Ameryki. Opuszczając Paryż artystka oświadczyła przedstawicielom prasy, iż do 15 stycznia występować będzie na scenie w teatrze Schuberta w Nowym Yorku.

— „Kanałowa Gorączka''. W ostatnim czasie Rosja sowiecka nawiedzioną **została istną** „gorączką kanałową''. Po wybudowaniu wielkiego kanału łączącego Morze Białe z Morzem Bałtyckiem i po rozpoczęciu budowy kana.u łączącego rzekę Moskwę z Wołgą planowany jest nowy kanał, mający łączyć górny Dniepr z Morzem Bałtyckiem.

— W Paryżu zakończył swoje obrady kongres konfederacji generalnej pracy, uchwalając jednogłośnie rezolucje, domagające się m. in. stopniowego rozbrojenia i kontroli międzynarodowej zbrojeń.

— Lindberghowie wylądowali w Stavanger po dokonaniu lotu nad zachodniemi wybrzeżami Norwegji. Lindbergh, który czyni studja w związku z projektem **nawiązania** stałej komunikacji transatlantyckiej, **zwiedził** dokładnie wybrzeża Norwegji aż do Bergen.

— Zmiana rządu w Hiszpanji. Na ostatnim posiedzeniu Kortezów uchwalono 181 głosami **przeciwko 91 votum nieufności dla gabinetu Lerroux.**

Handlarz żywym towarem w roli ślepca

W biały dzień w Londynie chciał porwać dziewczynę

Przerażający wypadek zdarzył się niedawno w Londynie w biały dzień, bo o godz. 12 w południe. Wśród tłumu przechodniów szła ulicą **dziwna para: młodziutka, wytwornie ubrana panienka prowadziła pod rękę ociemniałego, ubogo ubranego mężczyznę.** Doszedłszy do skrzyżowania ulic, panienka podeszła do przechodzącej tam młodej kobiety i zwróciła się do niej z prośbą, by zechciała dalej poprowadzić nieszczęśliwca, gdyż ona musi sama odejść w innym kierunku, śpiesząc się do pracy.

Oczywiście **młoda osoba zgodziła się na tę prośbę i z całem współczuciem** i uwagą zaczęła prowadzić biedaka przez jezdnię. Ślepiec w pewnej chwili chwycił ją w pół, jak sądziła jego przygodna opiekunka — ze strachu. Upomniała go łagodnie i uspokoiła, gdy nagle poczuła **bolesne ukłucie,** wślad zatem przyszło drętwienie i ogólna ogarniająca ją słabość. W tej chwili **nadbiegł jej z pomocą jakiś młody człowiek,** który, ujrzawszy, że młoda kobieta słania się na nogach podtrzymał ją i **poprowadził do stojącej w pobliżu limuzyny,** oświadczając, że odwiezie ją do domu. Bezradny „ślepiec" jakoś sobie poradził w dalszej wędrówce i bardzo zgrabnie omijał przejeżdżające pojazdy. Mdlejąca zaś jego opiekunka **zdążyła** jeszcze **krzyknąć,** poczem straciła przytomność.

Krzyk ten podziałał elektryzująco tak na ślepca jak i na młodego gentlemana, którzy wskoczyli do limuzyny usiłując **umknąć.**

Omdlałą kobietę odwieźli **przechodnie** do **szpitala.** Okazało się, że została ona ukłuta przez rzekomego ślepca **igłą, zawierającą silny paraliżujący zastrzyk.**

Wypadek ten postawił na nogi całą policję londyńską, która usiłuje odszukać tajemniczych zbrodniarzy **z wytwornej limuzyny** — prawdopodobnie handlarzy żywym towarem.

Ford przegrał wśród Indjan

Zarobił zaś jego przyjaciel na wózku dziecinnym

Pewnego razu Henryk Ford znajdował się na wycieczce samochodowej z dwoma najserdeczniejszemi przyjaciółmi Edisonem i królem gumy Firestone.

Przejeżdżano właśnie przez jakąś maleńką zapadłą miejscowość. Trzej przyjaciele rozmawiali właśnie o tem, **kto jest lepszym kupcem, Ford czy król gumy.** Edison zaproponował, aby obaj fabrykanci spróbowali sprzedać swoje wyroby w tej oto zapadłej dziurze. Między Fordem a Firestone'm stanął zakład, zatrzymali auto i udali się do mieszkańców wioski w poszukiwaniu amatorów samochodów Forda i pneumatyków Firestone'a.

Niebawem Ford powrócił do czekającego flegmatycznie na wyniki tych usiłowań Edisona. **Przegrał zakład, nie udało mu się bowiem „wlepić" nikomu ani jednego auta.**

Po chwili jednak zgłosił się triumfalnie król gumy. **Za nim kroczył czerwonoskóry Indjanin, popychający przed sobą wózek dziecięcy.** „Rączy Jeleń" czy „Krwawy Sęp" **oświadczył, że zamówił** właśnie pneumatyki do wózeczka dziecinnego u Firestone'a.

Śmiejąc się zapłacił Ford przegrany zakład a król gumy telegraficznie przesłał natychmiast zamówienie Indjanina swej fir

62 tysiące znaczków pocztowych

Międzynarodowy Związek Filatelistyczny podjął się żmudnej pracy obliczenia, ile odmian znaczków pocztowych wybito od chwili wynalezienia w 1840 r. sposobu frankowania listów do końca 1932 r. Obliczenie wykazuje, **że w ciągu tych 92 lat wybito ogółem 61.056 odmian znaczków pocztowych.** Niezwykle liczne są odmiany znaczków państw środkowych i południowo-amerykańskich. Tak np. **mała Nicaragua liczy ich 1333, a** Kolumbja 1062.

Głośny baletmistrz opuszcza Niemcy

Znany na terenie **międzynarodowym baletmistrz niemiecki Kurt Jooss, opuszcza na stałe Niemcy ze swą trupą baletową.** Przeciw Joossowi rozpętała się nagonka w prasie niemieckiej za to, że nie chciał on zrezygnować ze współpracownictwa kompozytora, żyda Cohena.

Greta Garbo znalazła męża

Jak donosi dziennik „Comoedia" w najbliższym czasie mają być ogłoszone zapowiedzi ślubne Grety Garbo. „Wybrańcem losu" jest **inż. Max Gumpel.**

Ciągnienie już 19 października br. 6302 **Czas kupić los w kolekturze**

ANTONI MARCZYŃSKI. 5)

PODPALACZE

— Wyjdźmy stąd, kochanie, — prosiła, odwracając twarz od szklanej trumny doświadczalnych królików, — nie mogę patrzeć na ich cierpienia. — Objęła męża wpół i wyszli razem. W przedpokoju ujrzeli list. Leżał na podłodze tuż obok drzwi do klatki schodowej. Gaharin otwierał go niechętnie; był przekonany że to nowe upomnienie od któregoś z wierzycieli. Lecz nie odgadł. Zgoła inna była treść tajemniczego listu, pisanego na maszynie:

„W Paryżu Pan nic nie wskóra. Radzę Panu jechać natychmiast do Frankfurtu nad Menem i zgłosić się do inżyniera Koppa, któremu już pisałem o Panu. Tylko on potrafi ocenić Pańskie zdolności i odpowiednio je wynagrodzić.

Ktoś Panu szczerze życzliwy''.

— Zdrajca! Jeden z tych trzech, którzy tu byli, et zdrajcą!

— A cóż mnie to obchodzi, moja droga?! Zresztą, skąd wiesz, że to od któregoś z tej trójcy kabotynów? Może ktoś inny... Zaczekaj-no. Kopp... Kopp, Jeśli się nie mylę, jest dyrektorem jednej z fabryk Rogera Eldena... Żyjemy, maleńka moja! — krzyknął, zacierając ręce. — Jutro wyjeżdżam do Frankfurtu!... A panowie Francuzi jeszcze kiedyś pożałują swojej głupoty!

ROZDZIAŁ II.

Wyłajawszy **po raz chyba dziesiąty cały personel z orkiestrą włącznie, Gaspard Duvet wpadł do** swojego **gabineciku.** Na biurku **leżał** egzemplarz brukowego dziennika, który w popołudniowem wydaniu donosił bardzo obszernie o dzisiejszym przyjeździe mr. Samuela Forbana z New Yorku.

„Mr. Samuel, trzeci z dynastji Forbanów, wnuk mr. Johna, zwanego Królem Doków, jest obok Rockefellera najbogatszym człowiekiem Ameryki. Jego obecny majątek w Stanach oceniają na 700 miljonów dolarów, przyczem nie wzięto w rachubę jego europejskich przedsiębiorstw, ani też...''

„Mr. Forban, który od dwóch tygodni przebywał na Florydzie, przybył do Bordeaux własnym jachtem. Jacht „POWER'' (2,100 tonn) przewyższa wszystkie jachty świata nie tylko rozmiarami, ale i wyszukanym zbytkiem swojego urządzenia. Jego marmurowy basen, czy słynny srebrny hall, czy wreszcie jego oranżerja, hodująca ponad 5,000 najpiękniejszych odmian storczyków, uchodzą słusznie za...''

„Mr. Forban, odbywający tę podróż w towarzystwie swojej jedynej córki, miss Violet, zajechał w Paryżu do Ritza i zajął najpiękniejszy apartament, składający się z siedmiu pokojów i dwóch łazienek. Prywatny sekretarz amerykańskiego miljonera zamieszkał w...''

Gaspard Duvet umiał już to wszystko na pamięć, ale z prawdziwą rozkoszą skakał wzrokiem z jednego ustępu owej „notatki kroniki towarzyskiej" na drugi. Wreszcie, ukończywszy podniecającą lekturę, zjechał spojrzeniem na nagłówek gazety, na adres redakcji i numery telefonów. Wybrał któryś z nich i zaczął nakręcać bębenek automatycznego aparatu...

— Czy panowie interesują się nadal **osobą** mr. **Forbana? — zapytał, starając się opanować lekkie drżenie głosu .**

— Oczywiście, — odpowiedziano z zapałem, — a kto mówi ?

— Tu Gaspard Duvet. Pan Samuel Forban będzie dziś m o i m gościem! Około północy ma przybyć do nas wraz z swoją córką... Sądzę, że panowie o tem napiszą w swojem poczytnem piśmie...?!

— Rozumie się... Więc pan Gaspard Duval?

— Duvet! Proszę zapisać: Duvet ,dancing „Mała Al-ham-bra"!!!

— Jak? „Mała Alhambra"? Gdzież to jest, u licha?

Grymas cierpienia przemknął po nalanej twarzy Gasparda Duvet. Ów redaktorek, sądząc po wymowie, by rodowitem Paryżaninem. I nie wiedział, względnie nie pamiętał, gdzie się znajduje „Mała Alhambra"! Do tego już doszło... Straszne!

— Pan redaktor jest widocznie zaprzysiężonym domatorem.

— Och, wprost przeciwnie!

— Tem więcej się dziwię. Każdy taksiarz pana tu przywiezie, skoro pan wymieni nazwę mojego lokalu. Nie potrzeba dodawać „Bulwar Clichy".

— Ach ,więc Montmartre. Już zanotowałem. Dziękuję panu .

— I zamieszczą panowie małą wzmiankę ,że sławny Forban...

— Wzmiankę?! Tasiemca z tego ulepię! Przyślę panu dziś fotografa i zdolnego reportera, który spróbuje zrobić wywiadzik z tym krezusem amerykańskim. O, mam już doskonały tytuł: „Krezus o kryzysie"!... Tylko ,tylko, panie Duval,..

— Duvet!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ekspert zadecydował o wyroku

Sąd uniewinnił oskarżonego o zamordowanie żony

Sprawa aptekarza Kosztulskiego z pod Częstochowy, oskarżonego o zamordowanie swej żony, dotyczy bardzo ciekawej zagadki kryminalnej ostatnich czasów przypominającej w zupełności proces Gorgonowej.

Kosztulską zamordowano w mieszkaniu, a trupa jej wyniesiono w nocy z domu i podrzucono nad strumykiem, że tak było jest więcej niż pewne, a jednak w sypialni zmarłej łóżko zastano nietknięte, bez żadnych śladów walki i krwi, a tylko w innym pokoju znaleziono sznur z paroma siwemi włosami, co do którego istnieje hipoteza, że posłużył do uduszenia ofiary.

Ponieważ mord zdarzył się w nocy, musiał więc ktoś z domowników słyszeć scenę zbrodni, a jednak nikt, niema na to świadków. Z drugiej zaś strony Kosztulska, nie wychodziła w nocy z mieszkania, choć była ubrana, jak do wyjścia.

62-letni Kosztulski, zapytany wczoraj w sądzie apelacyjnym, czy przyznaje się do winy. odparł kwaśno:

— Skądżebym ja mógł zamordować swoją żonę?

W śledztwie zaś bezpośrednio po wykryciu zbrodni, tak powiedział:

— **Może i zabiłem, ale nie pamiętam tego. Musiało to być w zamroczeniu.**

Obrońcy Kosztulskiego, wykazywali że ten niedołężny stary człowiek, **fizycznie nie mógł dopuścić się mordu.** Obrońcy zbijali w gwałtowny sposób motyw zbrodni, podany przez sąd częstochowski, jakoby Kosztulski miał zamordować żonę, aby oszczędzić jej widoku swej **młodej kochanki,** która miała odwiedzić go na Wielkanoc.

Zeznający w charakterze biegłego prof. Grzywo-Dąbrowski, oświadczył, **iż mało jest prawdopodobne, aby Kosztulski ze względu na swój wiek i zniedołężnienie** mógł dokonać morderstwa, **chociaż to nie jest wykluczone.**

Sąd powziął wątpliwości co do dokonania zabójstwa przez Kosztulskiego i **ogłosił wyrok uniewinniający.**

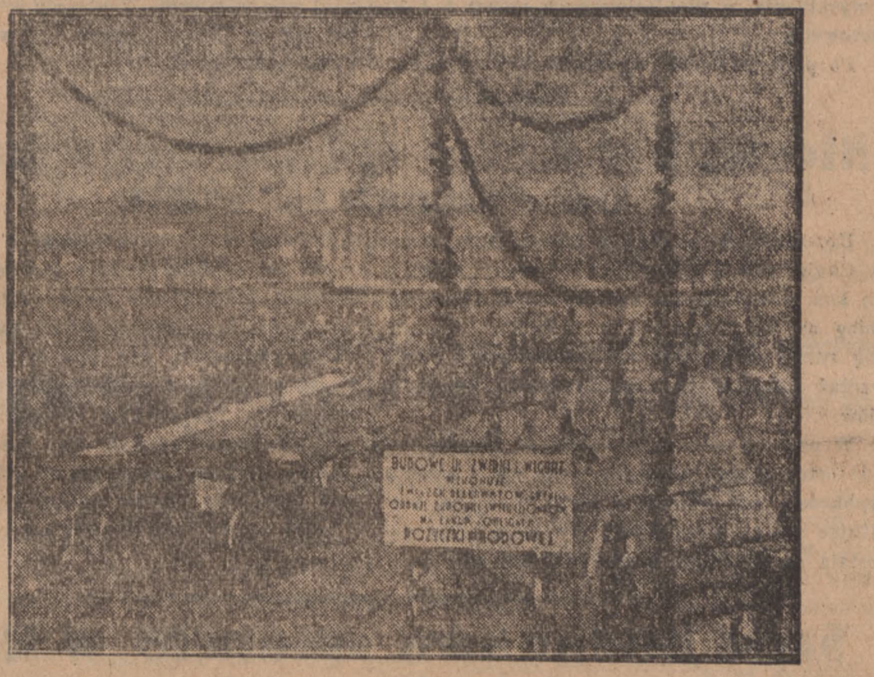
Nawet bezrobotni polscy w Londynie

subskrybują Pożyczkę Narodową

W ubiegłą niedzielę odbyły się zebrania 2-ch organizacyj, skupiających **emigrację polską w Londynie, a mianowicie towarzystwa polskiego oraz tow. polsko-katolickiego.** Po przemówieniu konsula Hulanickiego, wyjaśniającego znaczenie Pożyczki Narodowej, **postanowili zebrani przyłączyć się do akcji, subskrypcyjnej.** Na zebraniu w towarzystwie polskiem subskrybowano **zaraz w niedzielę 5.600 zł. na zebraniu tow. polsko-katolickiego — 3.400 zł. Emigracja polska w Londynie, skupiająca przeważnie sfery robotnicze i rzemieślnicze, a w tem wielu bezrobotnych, odpowiedziała więc** odrazu na pierwszy apel rządu polskiego, subskrybując 9.000 zł. Akcja subskrypcyjna trwa w dalszym ciągu.

Także wśród polskich urzędników Sekretarjatu Ligi Narodów zorganizowana została akcja subskrypcji Pożyczki Narodowej **w wysokości 100 procent miesięcznego wynagrodzenia.** Analogiczną akcję organizuje się wśród **urzędników polskich Międzynarodowego Biura Pracy oraz wśród kolonji polskiej.**

Budowa ul. Żwirki i Wigury w Gdyni



W Gdyni prowadzone są prace przy budowie ulicy Żwirki i Wigury. Prace wykonywuje Związek Rezerwistów w Gdyni, który oddaje zarobki swych członków na zakup obligacji Pożyczki Narodowej.

Książę von Pless będzie siedział w areszcie

Jak donosi prasa śląska onegdaj odbyła się w sądzie okręgowym w Katowicach rozprawa odwoławcza przeciwko księciu pszczyńskiemu oraz jego syndykatowi **Wilhelmowi Grollowi,** oskarżonym o zatrudnianie obcokrajowca Jana Krogolla bez zezwolenia wojewody śląskiego i wbrew przepisom rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy. W sprawie tej z dn. 28 sierpnia br. w sądzie grodzkim w Mikołowie zapadł **wyrok pierwszej instancji, skazujący księcia pszczyńskiego na 3 tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę,** zaś Grolla na 5.000 zł. grzywny.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zatwierdził w całej rozciągłości wyrok sądu w Mikołowie.

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Niemcy

Podana przez nas wczoraj wiadomość o bliskiem spotkaniu międzynarodowem piłkarskiem między Polską a Niemcami potwierdza się. Danziger Neueste Nachrichten w numerze dzisiejszym podaje w ślad za „Deutscher Sport" z Berlina, iż spotkanie to definitywnie wyznaczone zostało na 29 października. Mecz, jak donosiliśmy już, odbędzie się w Gdańsku.

Składy i sortownie jelit

w gdyńskiej strefie wolnocłowej

W związku ze staraniami dwóch firm, trudniących się handlem jelitami i pragnących założyć na terenie strefy wolnocłowej w Gdyni oczyszczalnie i sortownie jelit, związek izb przemysłowo - handlowych zajął się ostatnio tą sprawą. Firmy te domagają się przydzielenia im terenów w strefie wolnocłowej w Gdyni, a to celem pobudowania składów i sortowni jelit, jakoteż wprowadzenia standaryzacji jelit zarówno na rynku wewnętrznym, jak i przy eksporcie, a wreszcie udzielania oczyszczalni jelit przywilejów celnych przy przywozie jelit zagranicznych.

Związek izb przemysłowo - handlowych, ustosunkowując się przychylnie co do przydzielenia terenów w strefie wolnocłowej, wypowiedział się jednak kategorycznie przeciwko udzieleniu firmom, posiadającym sortownie wzgl. oczyszczalnie jelit jakichkolwiek przywilejów celnych, czy to przez wprowadzenie ulgowej stawki celnej, z której mogłyby korzystać jedynie zakłady przeróbcze, czy też przez udzielanie zezwoleń na bezcłowy przywóz jelit na zasadzie dokonanego eksportu. W razie bowiem udzielenia ulg celnych kilku firmom skoncentrowałyby one w rękach swych cały przywóz jelit, uniemożliwiając innym firmom sprowadzanie jelit zagranicznych oraz zbywanie jelit krajowych na rynku wewnętrznym.

Nowa linja łączy Gdynię z portami atlantyckiemi

Dzisiaj opuścił port gdyński z ładunkiem drobnicy statek francuski **„Scandinavie", pojemności 10.000 ton. Statek ten należący do Towarzystwa Baltique-Ocean-Mediterrannee, zapoczątkował nową linję łączącą Gdynię z portami atlantyckiemi i śródziemnomorskiemi.** Następny statek wymienionego przedsiębiorstwa s. s. „Baltique" zawinie do Gdyni za dwa tygodnie.

Agentem linji jest firma maklerska Benke i Sieg.

Węgiel polski do portów śródziemnomorskich

Dnia 3 bm. opuściły Gdynię trzy większe parowce z **ładunkiem polskiego węgla do portów północnej Afryki i Włoch,** a więc grecki parowiec **„Monitor"** który zabrał **6.450 ton węgla do Algieru,** francuski parowiec **„P. L. M. 16"** z ładunkiem **5.460 ton** węgla do **Oranu** i italski parowiec **„Collazzi"** wiozący **6.110 ton do Bagnoles.**

Szczęśliwe połowy

W ostatnich dniach ukazały się w pobliżu Helu duże ławice śledzi. Rybacy rozpoczęli połów, który jest bardzo szczęśliwy. Kutry przywożą po 30 ctr. śledzi.

„UŚMIECH FORTUNY" Bydgoszcz, Pomorska 1. Toruń, Żeglarska 31. 1/4 LOSU tylko 10 zł.

Ochrona domów przed licytacją

Jak zlikwidować należność z tytułu rat

Wobec sytuacji, w jakiej znajdują się właściciele nieruchomości w miastach, którym grozi z powodu zalegania z płatnością rat, należnych towarzystwom kredytowym, zlicytowanie domów, Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy wystąpiło z projektem zlikwidowania należności z tytułu **zaległych rat za czas od 27 października ub. roku, jak i zaległej raty styczniowej 1933 r.**

Zasady tego projektu są następujące: 1) cała zaległość do dnia 29 października ub. roku **wraz z karą** obliczoną na 1 proc. miesięcznie, **podlega** odroczeniu i **rozłożeniu na lat 5** (10 półroczy), t. j. winna być wypłacona w **1/10** części przy każdej bieżącej racie; 2) rata styczniowa 1933 r. podlega odroczeniu na 1 rok, tj. winna być wpłacona przy racie bieżącej w 1 części a przy racie styczniowej **1934 r.** w pozostałej części z ustawową karą, 3) rata bieżąca, t. j. lipcowa 1933 r. wraz z wyżej wspomnianemi częściami zaległości winna być wpłacona nie później niż **30 listipada** r. b.; 4) począwszy od dnia 1 października r. b. należy pobierać od odroczonych i rozłożonych rat karę w stosunku pół procent miesięcznie i 5) w razie uchylenia wpłaty jakiejżolwiek bądź raty w terminie cała zaległość pozostała wraz z karą w stosunku 1 proc. miesięcznie staje się natychmiast płatną.

W ten sposób rata bieżąca znacznie zredukowana przez zmniejszenie oprocentowania i zwolnienie przez 3 lata wpłacania części na amortyzację, chociaż powiększona przez wpłacanie rozłożonych zaległych rat, nie przekroczy sumy półrocznej, oprocentowanej na 8 proc., a w wielu wypadkach, nawet będzie mniejsza. Ścisłe wykonanie tego zapewniłoby towarzystwom kredytowym możliwość wywiązania się z zobowiązań wobec posiadaczy listów zastawnych.

Nowe zasady bilansowania w spółkach akcyjnych

Rada Ministrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczyspospoiltej Polskiej o zasadach **sporządzania bilansów,** zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Rozporządzenie to dotyczyć będzie wszystkich spółek akcyjnych, oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przemysłowych i handlowych, za wyjątkiem spółek firmowych i komandytowych. Nie obejmie ono również przedsiębiorstw bankowych, zakładów ubezpieczeń oraz przedsiębiorstw państwowych, dla których istnieją osobne przepisy bilansowania.

Rozporządzenie nakłada na wyżej podane przedsiębiorstwa obowiązek uwidocznienia w bilansach, w zamknięciach rachunkowych oraz w sprawozdaniach rocznych **wszystkich danych, które niezbędne są do dokładnego przedstawienia stanu i rozwoju gospodarczego przedsiębiorstwa. Dziś bowiem jest fakt ten ogólnie stwierdzony, że bilanse są mało przejrzyste, a technika bilansowa przedsiębiorstw jest niejednolita. Po wejściu tego rozporządzenia, przedsiębiorstwa w szczególności będą zobowiązane do ujawniania w bilansie swego majątku z podziałem na: nieruchomości, ruchomości,** gotówkę **papiery procentowe i inne walory, wierzytelności i t. d. Sprawozdania** obejmować **mają ścisła specyfikacje kosztów administracji, fabrykacji oraz kosztów finansowych.**

Szczegółowe przepisy o sposobie sporządzania bilansów zostaną wydane przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu.

W pościgu za zbrodniarzem

ciężko raniono policjanta

W Przemyślu wczoraj **o godzinie 11 funkcjonarjusze** służby śledczej Wojciech Idzik i Józef Borowiec z Wydziału Śledczego w Przemyślu **w pościgu za bandytą Juljanem Dziedzicem, zbiegłym niedawno z więzienia, zostali przez niego ostrzelani z rewolwerów. Idzik został ciężko ranny w brzuch,** zaś Borowiec w rękę. W czasie pościgu **wywiadowcy użyli również broni,** raniąc bandytę w **pierś i usta. Wraz z Dziedzicem ujęto osobnika o niesprawdzonem dotychczas nazwisku.** W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych komplet narzędzi do włamania. Ciężko rannego wywiadowcę Idzika odstawiono do szpitala.

Jabłonie kwitną

Jak donoszą z Łodzi, najstarsi mieszkańcy Zduńskiej woli nie pamiętają takich upałów, jakie tam od kilku dni panują. Pod wpływem ciepła w niektórych ogrodach zakwitły pięknie jabłonie, a bladoróżowe kwiecie stwarza wrażenie przeżywania po raz drugi wiosny.

Nowe odkrycia archeologiczne na Pomorzu

Pod Tucholą odkopano osadę przedhistoryczną z epoki kamiennej

W czasie wycieczki archeologicznej, urządzonej z ramienia **Instytutu Bałtyckiego** dnia 27 i 28 września pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. **J. Kostrzewskiego**, odkryto w miejscowości **Żalno**, w pow. **tucholskim**, na terenie lasów państwowych **osadę z młodszej epoki kamiennej** (około **5000 lat przed Chr.**), należącą do ludności pochodzenia północnego **z Jutlandji i wysp duńskich**.

Na gruntach tejże wsi odkryto **2 osady wczesnohistoryczne** (IX—X w. po Chr.) należące do ludności słowiańskiej, **do przodków Pomorzan**, którzy w owym czasie zamieszkiwali zwartą masą połacie ziem **między dolną Odrą a Wisłą**, oraz rozkopano **grób skrzynkowy** z wczesnej epoki żelaznej, (800—500 przed Chr.), zbudowany w kształcie skrzyni z bloków granitowych. **Wewnątrz grobu znajdowała się** popielnica przykryta pokrywą, **z zawartością przepalonych kości nieboszczyka.**

Kulturę grobów skrzynkowych, nazwaną tak według ogólnie zachowywanego zwyczaju budowania grobów w kształcie skrzyni kamiennej, przypisuje nauka polska **przodkom ludów bałtyckich** (Prusakom, Litwinom i Łotyszom).

Podkreślić wypada wielkie zrozumienie dla ważności badań prehistorycznych, jakie okazała właścicielka majątku w Żalnie, **p. Rogowska**, ułatwiając prace wykopaliskowe i ofiarowując wykopane zabytki **do Działu Przedhistorycznego Muzeum Miejskiego w Toruniu**, jak również nauczyciel, **p. Urbański** przez bezinteresowne oddanie samochodu dla użytku przeprowadzających badania.

J. D.

12 tys. złotych cudem uratowanych z chciwych rąk zbrodniarzy

Do mieszkania **p. Dulka w Czarnej Wodzie**, pow. chojnickiego zatrudnionego w firmie Brambach w nocy z soboty na niedzielę **włamali się jacyś nieznani sprwcy, usiłując rozpruć kasę pancerną, zawierającą 12.000 zł.** w gotówce na wypłatę robotników. Włamywacze skradli uprzednio kowalowi **Koseckiemu** w Łęgu narzędzia wietrnicze, używając ich do swej niecnej roboty. Dostawszy się do mieszkania p. Dulka włamywacze natychmiast przystąpili do rozpruwania kasy, co im częściowo się powiodło. Na szczęście jednak zostali w porę spłoszeni i zbiegli, pozostawiając pieniądze nietknięte.

Policja, która przeprowadziła energiczne dochodzenia, zdołała jedynie odnaleźć narzędzia wietrnicze, porzucone u pewnego osobnika w Zawadzie, osobnik ten jednakże zdołał się ulotnić.

Prywatna mennica w warsztacie samochodowym

Aleksander Zyrgielewicz, urodzony aż na Kaukazie, powędrował do Gdyni i będąc z zawodu mechanikiem, otworzył tam warsztat **naprawy samochodów**. Interes jednak kiepsko prosperował, wobec czego Zyrgielewicz, który snać nie grzeszył skrupułami natury etycznej, wpadł na pomysł urządzania u siebie małej „mennicy“ i wyrabiania w niej fałszywych monet 5 i 10 złotowych.

Po przygotowaniu odpowiednich form zaczął robić **próbne odlewy**, nie zdążył jednak wypuścić falsyfikatów na rynek, gdyż o zbrodniczej **fabrykacji dowiedziała się policja**. Cały warsztat został opieczętowany, a formy i odlewy skonfiskowano, **spryciarz zaś dostał się do aresztu.**

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Gdyni w lipcu rb. Zyrgielewicz zasądzony został **na 1 rok więzienia**. W ubiegły wtorek **Sąd Apelacyjny w Toruniu wyrok ten w całej rozciągłości zatwierdził.**

Niezwykłe harce spłoszonego konia na ulicach Chojnic

Ub. niedzieli w okolicy dworca kolejowego w Chojnicach z nieznanej przyczyny spłoszył się koń, pozostawiony wraz z wozem przez woźnicę na ulicy bez dozoru. Spłoszony czworonóg **ruszył w gwałtownem tempie przed siebie** wzdłuż ulicy, siejąc panikę wśród przechodniów.

W pewnym momencie, spłoszone zwierzę minęło ostry **zakręt, wleczony przez nie z szaloną szybkością wóz uderzył o skraj chodnika, rozlatując się na dwie części**, przyczem tylna pozostała na chodniku, z przednią zaś koń popędził dalej w kierunku **miasta.**

W tej właśnie chwili z pod tunelu wyjechał autobus, **przepełniony pasażerami**. Można sobie wyobrazić konsternację wśród publiczności, jadącej autobusem, gdy ujrzała okrytego pianą konia z resztkami wozu, pędzącego wprost na samochód. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdy zderzenie zdawało się już nieuniknione, **koń się potknął i runął nie na autobus, a prosto pod jego koła. Szofer zdążył auto zahamować** i tylko dzięki temu obeszło się bez ofiar w ludziach.

Sześć budynków spłonęło w Re[illegible]

Wczoraj o godz. 8,25 Straż Pożarna w Gdyni zaalarmowana została wiadomością, że w Re[illegible] wybuchł pożar.

Gdy Straż Pożarna przybyła na miejsce **kilka budynków mieszkalnych płonęło.**

Do akcji ratowniczej gdyńskiej Straży Pożarnej przyłączyła się i miejscowa straż ochotnicza. Po długich zmaganiach z **rozszałym żywiołem** zdołano **ogień zlokalizować a następnie stłumić.** Jednakże mimo olbrzymich wysiłków i pełnej poświęcenia pracy strażaków, którymi kierował komendant zawodowej straży gdyńskiej **6 budynków mieszkalnych padło pastwą płomieni.**

Zniżenie waloryzacji renty na 21 i pół proc.

Podajemy do wiadomości członków, że na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 29 września 1933 r. Dziennik Ustaw R. P. Nr. 73, pozycja 532, waloryzacja rent dla osadników, którzy kupili osady rentowe **w czasie od 1 lipca 1919 roku do 21 maja 1924 roku, została zniżona na 21 i pół proc.**

Wnioski należycie umotywowane o zniżenie renty na 21 i pół proc. składane do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu za pośrednictwem Pom. Tow. Rolniczego i Tow. Rolniczych Powiatowych zaraz po wydaniu rozporządzenia wykonawczego przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wzory podania do O. U. Z. o zniżenie renty na 21 i pół proc. z potrzebnemi wyjaśnieniami zostaną niebawem rozesłane do pp. prezesów Tow. Rolniczych Powiatowych, prezesów Kółek Rolniczych i Sekretarjatów Powiatowych.

Gniew

— Zawody o P. O. S. W tegorocznych jesiennych zawodach o P. O. S. w Gniewie po raz pierwszy wzięły udział kobiety, wynikami swojemi wykazując dużo sprawności fizycznej, jak również wiele zainteresowania się ruchem sportowym. Z niestowarzyszonych P. O. S. zdobyły: pp. Chełmecka Marja, p. Siemiątkowska Aleksandra, prof. gimn. p. Hadrysiówna Elżbieta prof. gimn.

Z uczenic gimnazjalnych: p. Kajzerówna Marja, p. Franciszka Janikowska, p. Regina Frankowska i p. Marja Kleinówna, z Koła Młodych Polek: p. Elżbieta Nowacka, p. Izabela Kleinówna, p. Helena Niedbalska, p. Gertruda Kaczyńska, p. Małgorzata Kotowska, p. Gertruda Szarmachówna, p. Łucja Kamińska, p. Franciszka Albrechtówna, p. Agnieszka Kurowska, p. Hildegarda, Piontkówna, p. Małgorzata Kaczyńska, p. Janina Glabusówna i p. Zofja Behrendtówna. Niezależnie od wymienionych P. O. S. zdobyli następujący uczniowie miejscowego gimnazjum gniewskiego: p. Janikowski, Ja[illegible]kiewicz, Wygocki i Lazaruk.

Skórcz

— Rada gminna uchwaliła na ostatniem posiedzeniu z dniem 17 bm. nazwać ul. Główną, ulicą Króla Sobieskiego, co tutejsze obywatelstwo przyjęło z wielkiem zadowoleniem, wyrażonem w uroczystości, urządzonej na cześć Króla Jana Sobieskiego w dniu 17 ub. m.

Po nabożeństwie, które rozpoczęło uroczystości odbył się pochód na ul. Króla Sobieskiego, gdzie wśród licznych dekoracji z balkonu p. Nowoczyna wygłoszono okolicznościowe przemówienia i deklamacje. O godz. 15-tej odbyła się uroczysta akademja urządzona przez koło BBWR. przy licznym udziale członków.

— **Z życia organizacji BBWR. Obwodu Skórcz.** Na posiedzeniu Zarządu Obwodowego BBWR. w dniu 23 bm. ustalono program prac na miesiąc październik dla poszczególnych kół. Dzięki staraniom prezesa Obwodowego p. Ukleji uchwalono zakupić jedną akcję pożyczki narodowej w wysokości 100 zł.

Manifestacja rzemiosła Wielkopolskiego

W niedzielę, dnia 1-go października b. r. z inicjatywy Izby Rzemieślniczej odbył się w południe wielki pochód propagandowy rzemiosła poznańskiego w związku z subskrypcją pożyczki narodowej.

W pochodzie wyróżniał się cech kominiarzy, rzeźnicko - wędliniarski i piekarski. Podkreślić należy, że manifestowali również szoferzy, tworząc długi korowód taksówek.

Pochód przeciągnął wszystkiemi ulicami miasta, wzbudzając duże zainteresowanie. Nie było końca okrzykom „Niech żyje pożyczka narodowa“. „Nie chcemy pożyczać u zagranicy“, „Kupno pożyczki jest obowiązkiem każdego obywatela“.

W pochodzie wziął również udział obwód rzemieślniczy Legjonu Młodych, entuzjastycznie witany przez miejscowe społeczeństwo.

Urzędnicy sądowi Apelacji Pomorskiej na pożyczkę Narodową

Wszyscy urzędnicy sądowi Pomorskiego Okręgu Apelacyjnego subskrybowali jak jeden mąż Pożyczkę Narodową w wysokości 75 do 100 proc. miesięcznego uposażenia i podpisali deklaracje jeszcze przed terminem otwarcia subskrypcji.

Ponadto Zarząd Związku urzędników sądowych Pomorza, subskrybował dodatkowo z kasy Związku 300 złotych.

Jest to przykład godny naśladowania w ostatnim dniu subskrypcji.

ALFRED BIRKENMAYER.

W słonecznym kraju

4) Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławji

Mam chwilę czasu, ażeby zbliska przypatrzeć się naszemu dostojnemu gospodarzowi. Ma śniadą, ciemną cerę, typową dla swej dynastji, niedarmo noszącej nazwisko swego protoplasty, Czarnego Jerzego Karadżordże. Od siwiejących nad wysokiem czołem włosów silnie odbijają ciemne brwi, zrośnięte nad oczyma. Jest w nich coś, co przypomina orlą twarz jego wielkiego ojca, króla Piotra. Ale oczy, zakryte szkłami, posiadają w spojrzeniu przedziwną łagodność, podobnie jak usta, które uśmiechają się bez przerwy. A jednak te oczy podobno umieją się zapalać, a zrośnięte brwi potrafią się jeszcze silniej ściągać w momentach stanowczych decyzyj. Ten drobnej budowy człowiek własną mocą budował nowoczesne państwo z trzech wielkich części, wpierw przez wieki niemających wspólnej państwowej tradycji, — i natchnął je duchem zjednoczenia.

Ma w swym sposobie bycia pewien nieznaczny, napewno bezwiedny ruch, który jednak mimowoli zdradza jego indywidualność. Kiedy rozmawia, staje naprzeciwko swego rozmówcy z odrzuconą wtył głową, patrząc mu prosto w oczy, — wysuwa jedną nogę wprzód i jednocześnie oburącz silnie opiera się na szabli. Wówczas dopiero odczuwa się w jednej chwili, że ten o czarującym uśmiechu, wytworny, choć tak prosty w obejściu człowiek, to jednak — siła, świadoma roli, jaką pełni.

Jest ujmująco miły w rozmowie. Interesuje go wszystko. O Polsce posiada zdumiewająco wiele wiadomości i to bynajmniej nie „encyklopedycznych“, ale świadczących, że zna ją dobrze, choć jej nigdy dotychczas nie widział naocznie. Wypytując o szczegóły, raczej uzupełnia je, niż dowiaduje się o nie. Chciałoby się powiedzieć, że niemal nawet o każdym z nas, tych polskich parlamentarzystów, których mu w tej chwili przedstawiono, wie, co który z nas w szczególności reprezentuje, jaką dzielnicę, jaką klasę społeczną, jaki dział interesów polskich. Na widok wstążeczek orderowych w klapach naszych żakietów pyta o armję, o przysposobienie wojskowe, o organizacje pogotowia obronnego. Ten temat zajmował go i zajmuje w jego kraju szczególnie blisko. Z jedyną przedstawicielką płci pięknej w naszej parlamentarnej ekipie, p. posłanką Wolską, wszczyna dłuższą rozmowę o równouprawnieniu kobiet w Polsce. Wypytuje o pracę kobiet w parlamencie, o kierunki społeczne, o liczebność polskich organizacyj kobiecych.

— „Tak, tak, Madame, — ale u nas w Jugosławji kwestja równouprawnienia kobiet szłaby nieco... opornie“...

Ma na myśli zapewne religijne tradycje ludności muzułmańskiej, które w liberalnym ustroju Jugosławji uszanowano w całej rozciągłości, idąc w tem dalej, niż nowoczesna Turcja.

Król przechodzi kolejno do każdego z nas, podając każdemu rękę.

— „No, a cóż słychać na polskiem Pomorzu? Jak Gdynia? Ile macie teraz przeładunku? Co głównie wysyłacie?“

Słucha objaśnień, wtrącając raz poraz nowe pytania. Mimowoli znów patrzy na wojskowe wstążeczki na piersi swego rozmówcy.

— „A skądże to wojskowi w Polsce tak dobrze rozumieją się na sprawach gospodarczych?“

— My w Polsce musimy umieć znać się na wszystkiem, Sire...

Twarz króla rozjaśnia się wesołym uśmiechem.

— „C'est juste. Czy pan był oficerem w Legjonach?“

— Niestety nie. Wojna zaskoczyła mnie w szeregach austrjackich...

— „Więc to pan bił się wówczas przeciwko nam?“ — mówi Król z humorem.

— Pas contre les Serbes, mais contre mon coeur, Majesté...

W uścisku dłoni, jakim Król Aleksander, sam żołnierz z wielkiej wojny, odpowiedział na to zdanie, było więcej treści, niżby jej dać mogły słowa. A uścisk jego ręki jest — silny.

Tok dalszych rozmów z naszymi kolegami jest nacechowany tą samą pogodą i życzliwością, obfitując chwilami nawet w wesołe momenty.

— „A z jakiego okręgu wyszedł pan, panie pośle?“

— Z Brześcia...

— „Ach, — z Brześcia? Ale chyba nie przebywał pan tam na... dłużej“, — żartuje Król, akcentując znacząco ostatni wyraz, co u wszystkich wywołuje wesołość.

Potem interesuje go **Łódź i Górny Śląsk**, stan polskiej produkcji przemysłowej, stan polskiego handlu, — potem znów Pomorze i znów Gdynia. Mówi o filjach łódzkich wytwórń tekstylnych, które od kilku lat pracują na terenie Jugosławji. Zajmuje go polski przemysł metalowy, polski węgiel, polskie rolnictwo, polska bankowość. Słucha z zaciekawieniem objaśnień o polskich urządzeniach socjalnych, pracach nad zwalczaniem bezrobocia, o pracy oświatowej i kulturalnej. Ożywia się szczególniej, kiedy mowa o pracy młodzieżowej, interesując się specjalnie dziedziną współpracy polskich organizacyj młodzieży z młodzieżą jugosłowiańską. We wszystkiem, o czem mówi swym cichym i łagodnym głosem, znać bystrość orjentacji i gruntowną znajomość przedmiotu.

(C. d. n.)

KRONIKA

piątek 6 października

TORUŃ

Kalendarzyk rzymsko-kat.

Czwartek Placyda M.

Piątek Brunona

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 12 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

MARS — Jej Królewska Mość.
ŚWIATOWID — Pożegnanie z bronią.
PALACE — Moby Dick.
LIRA — Don Kiszot.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie:

Dwór Artusa, pierwszorzędna restauracja na Pomorzu — Dancing

Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.

Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.

Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Śniadalnia — Winiarnia — Probiernia. Nowaczyk, St. Rynek 5.

Najlepsza okazja Kupna:

Drogerja i perfumerja „Universal", Szeroka 17, tel. 86.

Autoradjo Skład, Mostowa 15, tanio lampy Philipsa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie Albin Zieliński, St. Rynek 33.

Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23, tel. 248.

Biurowe przybory papeterja J. Włoch, Przedzamcze 9.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.

Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.

Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.

Najpopularniejsze kino Torunia

„SWIATOWID"

DZIŚ PREMJERA

Garry Cooper — Helen Hayes — Adolphe Menjou w koronowanem arcydziele

„Pożegnanie z bronią"

Film, który pamiętać będziecie całe życie.
Nadprogram! Początek 5, 7 i 9.

Z miasta

— **Baczność członkowie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—19 koła Toruń zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6. 10. 1933 r. o godzinie 8 wieczór** na sali druha Michałowskiego przy ulicy Sobieskiego 56.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe ze względu na ważność spraw, także nowych członków będzie się przyjmować.

Zarząd

6294 Prezes (—) Winiarski.

— **Koło Muz. „Dzwon" Toruń.** Plenarne zebranie członków we czwartek, 5. 10 o godz. 20 we Dw. Artusa (parter). Porządek obrad: Aktualny odczyt prof. Wieczorka oraz inne ważne sprawy. O liczny udział członków wspier. i czynnych oraz sympatyków prosi

6290 Zarząd

— **Placówka Powstańców i Wojaków O. K. VIII** w Toruniu mieści się obecnie w Toruniu przy ul. Kopernika Nr. 5 II piętro.

— **Szkoła Przygotowawcza im. Marji Konopnickiej** przy ul. Warszawskiej 10/12 przyjmuje nadal zgłoszenia do kl. I. II i III. Szkoła przygotowuje dzieci do gimnazjum nowego typu. Opłaty szkolne umiarkowane. Zniżki indywidualne. 6164

— **Zebranie** miesięczne Związku Lokatorów i Sublokatorów Okręgu Województwa Pomorskiego odbędzie się we czwartek, dnia 5 października 1933 r. o godz. 19-tej w lokalu p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika 28.

Ze względu na aktualność spraw objętych porządkiem obrad a w szczególności z uwagi na uzupełnienie Zarządu upraszam o bezwzględne przybycie wszystkich członków a temwięcej z uwagi, iż przedmiotem obrad będzie również kwestja subskrybowania Pożyczki Narodowej.

6304 Prezes — Wolny.

— **Sekcja Sportowa** Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do O. K. urządza w piątek, 6 bm. zebranie członków o godz. 17 w świetlicy, ul. Łazienna 24. Pożądana jest obecność wszystkich członków sekcji sportowej oraz sympatyków sportu, chcących wziąć udział w ćwiczeniach fizycznych.

— **Koncert w auli gimnazjalnej.** Pomorskie Towarzystwo Muzyczne w Toruniu urządza w niedzielę, dnia 8 października rb. Koncert w auli Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika. Udział biorą profesorowie Konserwatorjum p. Dr. Zofja [illegible] p. Zygmunt Lisicki (fortepian). Początek o godzinie 20-tej.

— **Dancing,** urządzony przez Sekcję Towarzyską Organizacji P. W. odbędzie się jak zwykle, w czwartek dnia 5 bm. w sali Hotelu „Pod Orłem". **Początek o godz.** 21. Wolne datki ze wstępów na cele PW.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Zaprzysiężenie nowych radnych — Zaciągnięcie pożyczki 100.000 zł. z Funduszu Pracy — W przeddzień przeniesienia Okr. Urzędu Ziemskiego z Grudziądza — O mieszkania urzędnicze

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej m. Torunia, pod przewodnictwem p. prezydenta **Bolta,** rozpoczęto od złożenia uroczystego przyrzeczenia radzieckiego przez dwóch nowowprowadzonych w urząd radnych, pp. **Cierpiałkowskiego i Eberta.**

Z rozpatrywanych kolejno punktów porządku dziennego, **dłuższą dyskusję wywołała sprawa uporządkowania ulic na Jakóbskiem Przedmieściu,** tej wyjątkowo zaniedbanej dzielnicy naszego miasta. Przypomnieć wypada, że pismo nasze poruszało już swego czasu konieczność poczynienia przynajmniej najelementarniejszej naprawy chodników na Jakóbskiem, nie mówiąc już o poważniejszych inwestycjach. Ten sam postulat wysuwali radni w swych przemówieniach, przeprowadzając w końcu uchwałę domagającą się od Zarządu Miasta **naprawy tego odcinka chodnika, który znajduje się na drodze z miasta na przedmieście i wskutek złego stanu w porze deszczowej utrudnia niesłychanie komunikację.** Naprawa ma być uskuteczniona jeszcze przed nastaniem zimy.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości wyjaśnienia Zarządu Miasta co do **zużycia drzewa** z zalesionych terenów oraz wprowadzenia **taryfy wędkarskiej.**

Bez dyskusji uchwalono **zaciągnięcie pożyczki w wysokości 100.000 zł. z Funduszu Pracy za pośrednictwem B. G. K. przeznaczonej na zatrudnienie bezrobotnych, jak również udzielenie zabezpieczenia na spłatę poprzednio zaciągniętej analogicznej pożyczki na wpływach podatkowych miasta.**

Przedmiotem żywszej wymiany zdań była **następnie sprawa remuneracyj, wypłacanych pracownikom Elektrowni i Gazowni z uzyskanych** przez te przedsiębiorstwa miejskie nadwyżek bilansowych. W ub. roku budżetowym nadwyżka wynosiła około 17 tys. zł., z czego na remuneracje zużyto 5 tys. zł., przelewając resztę do Kasy Miejskiej. Na wniosek jednego z radnych uchwalono na przyszłość remuneracyj nie wypłacać bez uprzedniej zgody **Rady** Miejskiej.

Ostatnim punktem porządku obrad **była kwestja zarezerwowania mieszkań dla pracowników Dyrekcji Kolejowej.** Miasto zobowiązało się mianowicie dostarczyć pracownikom Dyrekcji odpowiedniej ilości mieszkań i w tym celu zawarło umowę z ZUPU, mocą której zatrzymało do swej dyspozycji na powyższy cel **6 nowowybudowanych bloków mieszkalnych przy ul. Mickiewicza.** W blokach tych jest ogółem około **170 mieszkań, z czego pozostało jeszcze niezajętych przeszło 40.** Za mieszkania te miasto musi opłacać czynsz, co pociąga za sobą koszty w wysokości przeszło 2 tys. zł. miesięcznie.

P. prez. Bolt, wyjaśniając tę sprawę, wskazał na korzyści, wynikające dla miasta w związku z przeniesieniem Dyrekcji, przyczem ze **względu na zamierzone w bliskim czasie przeniesienie do Torunia z Grudziądza Okr. Urzędu Ziemskiego,** jest rzeczą szczególnie ważną rezerwować mieszkania dla urzędników, aby tem samem ułatwić tę translokację. Gdyby w blokach ZUPU mieszkań nie wystarczyło, p. prez. proponuje Radzie, by upoważniła Zarząd miasta **do poczynienia przeróbek w domu miejskim przy ul. Czarneckiego** i dostosowania go do potrzeb mieszkalnych sprowadzających się do Torunia urzędników.

Rada Miejska uchwaliła upoważnić **Zarząd** Miasta do wydatkowania sum, potrzebnych na zarezerwowanie wolnych mieszkań w domach ZUPU do końca listopada br., oraz do poczynienia ewentualnych wkładów przy przeróbce domu miejskiego, gdyby to okazało się konieczne.

Na tem zakończono jawną część obrad poczem rozpoczęło się **posiedzenie tajne,** poświęcone sprawom personalnym oraz **sprawozdaniu komisji R. M. z gospodarki K. K. O. m. Torunia.**

Medal z okazji 700-lecia miasta Torunia



W myśl dawnego zwyczaju Torunia, który upamiętniał stulecie swego istnienia w formie tablic pamiątkowych oraz medali, wybiło miasto, z okazji swego 700-lecia bronzowe medale pamiątkowe, według projektu art. rzeźbiarza Stanisława Repety.

Napad rabunkowy i morderstwo których nie było

Przestraszył się kija, myśląc, że to fuzja

Z nocy z dnia 1 na 2 lipca rb. policja powiatowa w Toruniu zaalarmowana została doniesieniem, **że na drodze leśnej pomiędzy Rychnowem a Turznem w pobliżu Torunia dokonano napadu rabunkowego,** przyczem jedna osoba została zabita, a druga ranna. Ranny miał być niejaki Maksymiljan Gałązka, robotnik rolny, któremu bandyci rzekomo zrabowali rower oraz paczkę z różnemi przedmiotami. Doniesienie wpłynęło telefonicznie z budki znajdującej się w pobliżu wypadku, strażnicy kolejowej.

Zarządzono natychmiast obławę policyjną i przeszukano cały las, lecz ani **bandytów,** ani **zwłok rzekomo zabitego nigdzie nie znaleziono.** Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że całe doniesienie o napadzie było **mistyfikacją** i że sprawa miała się w rzeczywistości następująco: Gałązka pracował wspólnie z niejakim Czyżniewskim z którym poróżnił się i zaczął obmawiać go przed pracodawcami, w związku z czem Czyżniewski miał być z pracy usunięty. W omawianym dniu Gałązka szedł przez las pieszo, gdyż żadnego roweru nie miał, niosąc niewielkie zawiniątko. Gdy znajdował się w głębi lasu, na drodze ukazał się rowerzysta, który niebawem go dogonił. Był to Czyżniewski. Chcąc na swój sposób ukarać Gałązkę za jego niewłaściwe postępowanie, Czyżniewski wymierzył do niego z... kija i klnąc udawał, że tą groźną „bronią" chce go zastrzelić.

Gałązka przestraszył się nie na żarty, rzucił paczkę i pobiegł w głąb lasu, a następnie gdy dotarł do strażnicy kolejowej, obecnemu tam dróżnikowi zaczął opowiadać niestworzone rzeczy o krwawym napadzie bandyckim, istniejącym jedynie w jego wyobraźni, domagając się **zaalarmowania policji,** co też uczyniono. Gałązka opowiadał przytem, że szedł przez las wraz z towarzyszem, i że towarzysz ten został przez napastników zastrzelony, jego zaś obrabowano.

W tych dniach Gałązka stanął przed sądem w Toruniu oskarżony o **karygodne wprowadzenie w błąd policji.** Na roprawie „napadnięty" przyznał się do zmyślenia całej tej niesamowitej historji, tłumacząc się że z przestrachu „pomieszał mu się rozum". Za to „pomieszanie rozumu" Sąd wymierzył Gałązce **karę w wysokości 6 miesięcy więzienia,** zawieszając ją na przeciąg 3 lat.

Por. pilot Głosek zginął w czasie przelotu z Torunia do Rumunji

Wczoraj pokrótce donosiliśmy o **tragicznej śmierci, jaką zginął pod Ostrowią Mazowiecką śp. p. porucznik pilot i obserwator Szczepan Głosek z 4 p. lotniczego w Toruniu.**

Por. Głosek wystartował w godzinach rannych z lotniska toruńskiego na **aparacie myśliwskim PZL 7 do przelotu Torunia na raid do Rumunji.** Około południa gdy samolot por. Głoska znajdował się nad wsią Wąsowo w powiecie ostrowieckim, motor w pewnym momencie **odmówił pilotowi posłuszeństwa i aparat runął na stodołę, którą przebił, druzgocząc się przy tem doszczętnie.**

Z pod szczątków samolotu **wydobyto ciężko rannego lotnika,** który nieodzyskawszy już przytomności, **po upływie kilku minut zmarł.**

Ś. p. por. pilot Głosek, jeden z wybitniejszych pilotów myśliwskich 4 p. lot. cieszył się ogólną sympatją kolegów i uznaniem przełożonych.

KINO

„LIRA"

Strumykowa 3

Najwspanialsza premjera sezonu! Największe arcydzieło genjalnego reżysera G. W. PABST'A

DON KISZOT

Według nieśmiertelnej epopei rycerskiej Cervantesa.
W roli głównej FIODOR SZALAPIN
Przepych wystawy! Niezliczone rzesze statystów! Koncert gry aktorskiej! Uczta dla melomanów! Cud techniki dźwiękowej! Najdroższy film sezonu! Nieśmiertelne arcydzieło!
Mimo kolosalnych kosztów ceny normalne.

Początek o godz. 5, 7, 9. W niedz. o godz. 3, 5, 7, 9

Z pod kół samochodu wyszedł niezdatny do pracy

Echa wypadku policjanta

5 listopada ub. r. o godzinie **20 jechał na** rowerze z miasta do Podgórza **posterunkowy policji Marciniak.**

Na skręcie przy dworcu Toruń-Przedmieście, najechała na niego **taksówka,** którą kierował szofer **Aleksander Drążkowski** z taką siłą, że policjant spadł z roweru prosto pod samochód, doznając silnych obrażeń głowy, rower zaś został zupełnie zdruzgotany.

Wskutek tego wypadku Marciniak zachorował na nerwicę wobec czego musiano go zwolnić ze służby. Szoferowi który znalazł się na ławie oskarżonych, Sąd wymierzył karę w wysokości 6 miesięcy więzienia.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Torunia

W dniu 8 października r. b. na boisku miejskim o godz. 14 odbędą się **zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Torunia,** organizowane przez Pom. O. Z. L. A., sekcja Toruń.

Przewidziane są następujące konkurencje: **biegi:** 100, 110 przez płotki, 200, 400, 800, 1.500, 5.000 mtr.; **biegi sztafetowe:** 4×100 mtr. i 400×300×200×100 mtr.; **skoki:** wzwyż, wdal, o tyczce, trójskok; **rzuty:** dyskiem, oszczepem, kulą i młotem.

Zgłoszenia oraz wpisowe, które wynosi od konkurencji 20 gr. a od sztafety 40 gr. nadsyłać do dnia 6 włącznie pod adresem: **Henryk Kurtz, Toruń, Rabiańska 14**

Odznaki komendanckie P. W.
na piersiach działaczy społecznych Pomorza

Dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. p. pułkownik Kiliński nadał rozkazem Wewn. Nr. 11. M. S. Wojsk. Państw Urząd WF. i PW. z 1933 r. odznaki komendanckie — honorowe przysposobienia wojskowego z terenu OK. VIII na wniosek Dcy O. K. niżej wymienionym osobom, które pracując bezinteresownie w przysposobieniu wojskowem, położyły duże zasługi w tej dziedzinie:

Płk. dypl. inż. Dzwonkowskiemu Zygmuntowi gen. bryg. Thomee Wiktorowi, płk. Misiągowi Ignacemu, ppłk. Korkozowiczowi Janowi, ppłk. dypl. Powierza Władysławowi, ppłk. int. Goebelowi Władysławowi, mjr. dypl. Daniec Tadeuszowi Władysławowi, mjr. Adamczykowi Władysławowi, mjr. Stelmachowskiemu Wacławowi, mjr. Skoczylasowi Szymonowi, kpt. dypl. Bortnowskiemu Leonowi, kpt. inż. Jarosławskiemu Leopoldowi, kpt. inż. Więckowskiemu Stanisławowi, por. Cheładze Walerjanowi, pani Pasławskiej Aleksandrze, dyr. Szyprowskiemu Maksymiljanowi, inż. Świeżawskiemu Bogusławowi, nacz. Grzance Wiktorowi, nacz. Zgrzebniok Alfredowi, dyr. Czaczka-Rucińskiemu Wacławowi, pani Luśniakówna Jadwiga, urz. bank. Sieradzkiemu Władysławowi nadinsp. Olszańskiemu Witalisowi, u. c. Batke Alojzemu, inż. Hoffman Alfonsowi, prez. kol. p. w. Welsowi Bronisławowi, prez. poczt. p. w. Słojewskiemu Władysławowi, naucz. Myjkowi Antoniemu, ppor. rez. Dąbrowskiemu Albinowi, p. Wasiakowi Stanisławowi, p. Skupińskiemu Zenonowi, ppor rez. Cichowiczowi Cezaremu, por. Hermanowi Janowi, ppor. rez. Gąszczyńskiemu Wacławowi, mjr. w. st. sp. Kobylińskiemu Stanisławowi, p. Kruczkowskiemu Marjanowi, komp. Z. S. Krygierowi Eugenjuszowi, komp. Z. S. Grodzkiemu Mieczysławowi; podporucznikom rezerwy: Prądzyńskiemu Jerzemu, Grembockiemu Łucjuszowi, Mazurowi Józefowi, Mrozińskiemu Józefowi, Gello Janowi, Winieckiemu Władysławowi, Orsztowi Henrykowi, Lisickiemu Józefowi, Znajewskiemu Stanisławowi, Stefanowi, Jezierskiemu Walentemu; plut. rez. dr. med. Tomaszewskiemu Stanisławowi, ktp. rez. dr. Szwarcowi Sylwestrowi, ppor. rez. Łykowskiemu Edwardowi, ppor. rez. Załustowiczowi Kazimierzowi, por. rez. Leśnikowi Bolesławowi, ppor. rez. Pędzińskiemu Józefowi, ppor. rez. Nowakowskiemu Stefanowi, plut. pchor. rez. Owczarzakowi Franciszkowi, dr. Rościszewskiemu Kazimierzowi, ppor. rez. Ciemnoczołowskiemu Edmundowi, ppor. rez. Szafirskiemu Michałowi, kpt. rez. Bartschowi Maksymiljanowi, Wuyekowi Ignacemu, Wiśniewskiemu Aleksandrowi, por. rez. Karczowi Janowi, por. rez. Smigielskiemu Michałowi, ppor. rez. Kaja Władysławowi, ppor. rez. Józefowskiemu Franciszkowi, kpt. rez. S.awińskiemu Janowi, por. rez.: Lisowskiemu Bronisławowi, Ziarnekowi Janowi, Zmichowi Janowi, Plewa Franciszkowi, sierż. pchor. rez. Przybyszowi Bolesławowi, Radzymińskiemu Stefanowi, Porzychowi Michałowi, ppor. rez. Krymskiemu Władysławowi, kpt. dypl. rez. Swiniarskiemu Henrykowi, Kosidowskiemu Łucjanowi, por. rez. dr. Nowakowi Józefowi, ppor. rez. Dąbrowskiemu Józefowi, ppor. rez. Bartoszewskiemu Józefowi, inż. Namysłowskiemu Władysławowi, ppor. rez. Perlowi Józefowi, ppor. rez. Kubiakowi Leonowi, por. rez. Dębi kiemu Wiktorowi, Rozwadowskiemu Edmundowi, Mineczynowowi Eugenjuszowi;

kpt. w st. niecz. Kalita Emilowi, insp. szk. Łapińskiemu Kazimierzowi, dyr. Weymanowi Narcyzowi, inż. Szmidt Rudolfowi, nacz. Deja Izydorowi, dyr. Polakowskiemu Zygmuntowi, dyr. Kłodnickiemu Tadeuszowi, dyr. Mazurkiewiczowi Józefowi, ppor. rez. Pałaszewskiemu Władysławowi, Krzyżanowskiej Ludmile, por. rez. Gliszczyńskiemu Franciszkowi, ppor. rez. Witkowskiemu Stefanowi, staroście pow. Niepokulczyckiemu Hipolitowi, prez. izby skarb. Kossjorowi Stefanowi, por. rez. Wielowiejskiemu Januszowi, dyr. szk. maszyn Herzbergowi Edwardowi, ppor. rez. Jarmołkiewiczowi Władysławowi, por. rez. Jareckiemu Czesławowi, plut. rez. Przemykalskiemu Bronisławowi, szer. pil. Gołuńskiemu Teodorowi, naucz. Szymańskiej Ludwice, insp. szkol. Kempowi Romualdowi, Henkównie Cecylji;

staroście Krawczykowi Stefanowi, starościnie Krawczykowej Oldze Irenie, adwokatowi Buczkowskiemu Czesławowi, por. rez. Gołąb Janowi, staroście Białemu Bronisławowi, profesorowi Rozentreterowi Augustowi, ppłk. rez. Wimmerowi Józefowi, ppłk. Pecka Józefowi, mjr. Musiałowiczowi Tadeuszowi, por. rez. Ronowskiemu Tadeuszowi, kpr. rez. Migockiemu Mikołajowi, por. rez. Kuroszowi Feliksowi, ppor. rez. Łukasikowi Franciszkowi, sierż. rez. [illegible] Edwardowi, kpt. rez. Kapiszewskiemu Józefowi, por. rez. Wolskiemu Tadeuszowi, por. rez. Domachowskiemu Stanisławowi, burmistrzowi dr. Sobierajczykowi Al., por. rez. Jagodzińskiemu Edwardowi Stanisławowi, por. rez. Trybullowi Pawłowi, insp. szk. Grochowskiemu Stanisławowi, ks. Niklewskiemu Feliksowi, por. rez. Graczowi Alfonsowi, ppor. rez. Płaczkowskiemu Pawłowi, ppor. rez. Urbańskiemu Józefowi, pchor. rez. Glaza Zygmuntowi, ppor. rez. Gwizdale Alojzemu, ppłk. em. Rudkiewiczowi Wincentemu, kpt. rez. Jodłowskiemu Wincentemu, por. rez. Iwickiemu Stanisławowi, ppor. reze. Marszałowi Józefowi, por. rez. Skornemu Marcinowi, ppor. rez. Maciejewskiemeu Leonowi, por. rez. Majewskiemu Stanisławowi, ppor. rez. Bergerowi Maksymiljanowi, ppor. rez. Janickiemu Bolesławowi, ppor. rez. Kowalskiemu Franciszkowi.

Jak się dowiadujemy, Okręgowy Urząd WF. i PW. w najbliższym czasie roześle na ręce poszczególnych Kmdtów Obwodowych P. W. legitymacje odznaki komendanckiej honorowej p. w. celem doręczenia ich odznaczonym. Piękną tę odznakę nosi się na mundurze wojskowym na lewej piersi, na ubraniu cywilnem zaś, w klapie marynarki (miniatura).

Okręgowy Urząd WF. i PW. zamierza podać jeszcze pewną ilość zasłużonych działaczy p. w. do odznaczenia, co jest dowodem, że do pracy tej, na Pomorzu garnie się **coraz większa ilość ludzi dobrej woli**, rozumiejących konieczność przygotowania obronnego kraju w okresie pokojowym. Wspomnieć należy, że w lipcu b. r. D-ca OK. VIII. p. generał Pasławski nadał **przeszło 120 odznak instruktorskich p. w.** instruktorom kontraktowym za sumienną, wytrwałą i wydajną pracę w charakterze instruktora p. w. w czasokresie ostatnich 2 lat.

Tegoroczne zbiory na Pomorzu są lepsze od zeszłorocznych
Ciężka sytuacja rolnictwa wobec niskiego poziomu cen

Według danych statystycznych Pomorskiej Izby Rolniczej na podstawie informacyj korespondentów statystycznych Izby przeciętne zbiory z ha w kwintalach wynoszą w Woj. Pomorskiem: pszenica 21,9 q z ha, żyto 17,7 q z ha, jęczmień 22,4 q z ha, owies 20,1 q z ha.

Jeżeli porównamy dane powyższe z rokiem ubiegłym, to otrzymamy jako wynik, że zbiory tegoroczne są ilościowo korzystniejsze od zeszłorocznych przy pszenicy o 20 proc. przy życie o 5 proc., przy jęczmieniu o 15 proc., przy owsie o 5 proc. Zbiór owoców był naogół słaby, warzywa wypadły naogół średnio prócz pomidorów, które obrodziły dobrze.

Niestety, ceny zbóż naogół pozostawały w ciągu miesiąca września na poziomie nieopłacalności. W porównaniu do przeciętnej z miesiąca sierpnia ceny naogół się nie zmieniły, oprócz cen owsa, który poważniej zwyżkował. Natomiast na rynku produktów hodowlanych w dalszej mierze daje się zauważyć poważniejsza poprawa, która była widoczna już w poprzednim miesiącu. Jedynie na trzodę chlewną tendencja w ostatnim tygodniu znacznie osłabła.

Jeżeli chodzi o charakterystykę ogólnej sytuacji gospodarczej w rolnictwie, to należy stwierdzić, że położenie to naogół się nie poprawiło.

CHEŁMNO

— **Pożegnanie zasłużonego społecznika.** W tych dniach żegnały chełmińskie szkoły powszechne inspektora szkolnego prof. Romualda Kempfa, który w krótkim czasie swego pobytu na miejscowym terenie położył wielkie zasługi tak na polu szkolnictwa, jak i na niwie społecznej.

Wybitny organizator, doskonały wychowawca nauczycielstwa przy wrodzonym takcie i nadzwyczajnej energji postawił na wysokim poziomie szkolnictwo w mieście i powiecie. Mimo surowych wymagań, powszechnie przez nauczycielstwo lubiany i poważany, zdążył w nader krótkim czasie zorganizować rozproszonych nauczycieli w Z. S. P. — (Ognisko). Jemu zawdzięczać należy powołanie do życia sprawnych Komitetów gminnych opieki rodzicielskiej, dzięki jego wysiłkom tak w mieście, jak i w powiecie nawiązał się żywy kontakt sfer rodzicielskich ze szkolnictwem, co usprawniło program oświaty.

Na polu społecznem zawsze rzutki, nigdy niezmużony pracował p. inspektor Kempf z niestrudzoną energją w L. O. P. P., Białym i Czerwonym Krzyżu, w najrozmaitszych instytucjach kulturalno - społecznych, a przedewszystkiem w P. W. i W. F. Dzięki niemu pokrył się powiat plutonami młodzieży P W., Strzelca i t. p., gdyż współpracując z Obwod. Kom. P. W. — wciągnął młodzież i doświadczone nauczycielstwo w szeregi obronnego pogotowia Pomorza.

Zasłużonemu pracownikowi życzy społeczeństwo miejscowe najpomyślniejszej pracy na nowem stanowisku. Szczęść Boże w dalszej pracy!

— **Kampanja w Unisławskiej Cukrowni.** W roku bieżącym rozpocznie się kampanja w Unisławskiej Cukrowni w połowie miesiąca. Obecnie przystąpiono już do robót wstępnych. Z miasta Chełmna będzie tamże zatrudniona wielka partja bezrobotnych (około 120 osób).

SWIECIE

— **Młodzież klasy 8-mej tutejszego gimnazjum** samorzutnie subskrybowała 2 obligacje pożyczki narodowej po 50 zł., dając dowód zrozumienia dla sprawy potrzeb państwowych i piękny przykład dla starszego społeczeństwa, godny naśladowania.

— **Grono profesorskie tutejszego gimnazjum** dało na pożyczkę narodową 3050 zł.

— **Szkoła gospodarstwa domowego w Świeciu.** W bieżącym roku szkolnym zaszły poważne zmiany w szkole. Na czele szkoły stanęła p Kamińska, zadając sobie trud postawienia szkoły na odpowiednim poziomie i przysporzenia w ten sposób społeczeństwu gospodyń, rozumiejących swe prawa i obowiązki. Od zrozumienia samego społeczeństwa i poparcia zależy rozkwit tej szkoły.

— **Zakład Psychjatryczny w Świeciu.** Od kilku miesięcy zakład znajduje się pod kierownictwem p. dr. Bednarza, poważnego specjalisty i tęgiego administratora, który w krótkim czasie podniósł wysoko zakład.

— **Z życia Związku Strzeleckiego w Świeciu!** Pow. Zarząd Z. S., oparty o miejscowy zarząd, czyni zabiegi w Okr. Komendzie o zezwolenie na poświęcenie sztandaru Z. S. w miesiącu październiku. Domaga się tego społeczeństwo, które składkami swemi ufundowało sztandar, przemawia za poświęceniem czynnik wychowawczy, jakim niezawodnie byłaby sama uroczystość poświęcenia, wnosząca nowe myśli i dająca obraz dotychczasowej pracy, ale najwięcej przemawia potrzeba wspólnego wysiłku otwarcia własnego domu strzeleckiego w Świeciu, któryby promieniował na oddziały Z. S. w powiecie. Opiekuńcze skrzydła p. starosty Krawczyka napewno zapewnią oddziałom i rozwój i pracę należytą.

— **W przededniu poświęcenia sztandaru strzeleckiego.** Powiat. Zarząd Z. S. jest w pełni przygotowań do uroczystości poświęcenia sztandaru strzeleckiego, którą planuje się na październik b. r. Dzięki opiece p. starościny, a zwłaszcza p. starosty Krawczyka i wytężonej pracy prezesa pow. Buczkowskiego, ob. przez. miejsc. Ołtarzewskiego, ob. prez. pow. Koła P. Z. S. dyr. Kuhannego i ob. prez. miejsc. Koła P. Z. S. prof. Sadkiewicza powiat i miasto Świecie mogą wystawić b silny Oddział strzelecki, żywo kochający wszystko co polskie i gotowy poświęcić wszystko dla sprawy Polski.

— **Zmiany w gimnazjum:** Prof. Lucjan Habel, nauczyciel historji i długoletni pracownik na niwie społecznej przeniesiony został na stanowisko kierownika gimnazjum w Rogoźnie (Wlkp.). Na jego miejsce przybył do Świecia prof. Sankiewicz z Chojnic. Na miejsce p. St. Robakowskiej, przyrodniczki, przeniesionej do Gniewu, przydzielono p. Templerównę z Grudziądza. P. W. Zarzecki, naucz. rysunków został przeniesiony w stan nieczynny.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszenica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Towar	Cena
Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	19,50—20,00
usposobienie. słabsze	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies 10 ton	14,50—14,75
usposobienie: słabsze	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	33,00—35,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,25— 8,75
Otręby pszenne grube	8,50— 9,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	24,00—26,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	—
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorczyca	35,00—37,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1510,9 ton w tem 692,6 ton żyta, 138,5 ton pszenicy, 135 ton jęczm. brow., 68,5 ton jęczmienia przem., 92,5 ton owsa, 86,4 ton mąki pszennej, 27 ton mąki żytniej, 76 ton otrąb pszennych, 93 ton otrąb żytnich, 30 ton ton otrąb jęczmiennych, 30 ton grochu Wiktorja, 9 ton grochu Folgera. 20 ton wyki, 3,5 ton maku nieb., 5 ton mieszanki.

Ogólny obrót 1782,3 ton.

Bydgoszcz, dnia 4 października 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 4 X. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgja	124,55—124,86
Bukareszt	
Gdańsk	173,12—173,95
Holandja	360,00—360,90
Kopenhaga	
Londyn	27,48—27,63
Nowy Jork	5,76—5,80
Nowy Jork telegr.	5,77—5,81
Oslo	
Paryż	34.94—35,03
Praga	
Sztokholm	
Szwajcarja	172,90—173,33
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.70

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 3. X. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	125—160
„ koniczynę białą nowy sprzęt	100—115
„ koniczynę białą średnią nieczysz	70— 90
„ koniczynę szwedzką	90—105
„ koniczynę żółtą	95—100
„ koniczynę żółtą w łuskach	38— 45
„ inkarnatkę	70— 80
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	18— 20
„ tymotkę	17— 18
„ seradelę	9— 10
„ wykę latową	13— 15
„ wiczkę zimową	44— 52
„ peluszkę	14— 16
„ groch Wiktorja	21— 24
„ groch polny	18— 19
„ groch zielony	24— 27
„ bobik	14— 16
„ gorczycę	34— 38
„ rzepak	36— 37
„ rzepik	37— 40
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	34— 40
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski nowy sprzęt	60— 65
„ mak biały	65— 70
„ tatarkę	13— 18
„ proso	15— 17

Programy radiowe

CZWARTEK, DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1933

Radjostacja warszawska.

7,20—7,35 Muzyka poranna — płyty; 7,40 D. c. Płyt; 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 11,45 Kom. Min. Op. Społ. dla Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy; 11,50 Wiadomości bieżące; 12,05 Tańce symfoniczne — płyty; 12,35 Płyty gramof.; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Koncert kameralny; 16,40 „Dział kobiecy w Polskiem Radjo", wygł. p. E. Grocholska; 16,55 Koncert solistów.; 17,50„ Kom. roln. przysposobienia rolniczego", wygł. inż. Z. Kobyliński; 18,00 „Żywe muzeum w Sztokholmie", wygł. prof. A. Janowski; 18,20 Słuchowisko z Krakowa; 19,25 Odczyt aktualny; 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. Radja pod dyr. St. Nawrota i L. Messal (śpiew), przy fortepianie J. Lefeld; 21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna", omówi p. W. Frenkiel; 22,00 Wiadom. sportowe; 22,10 Muzyka taneczna; 23,05 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

Kraków, 18,20 „Pęknięty dzwon" — słuchowisko Kaszyckiego.

Poznań: 20,00 Koncert solistów; 21,15 Utwory J. S. Bacha w wyk. prof. F. Nowowiejskiego (organy); 21,30 Arje oratoryjne w wyk. Janusza Nowaka.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

Moskwa: 17,25 (Stalin) „Dama Pikowa" — opera Czajkowskiego.

Berlin: 20,05 Koncert symfoniczny.

Kopenhaga: 20,10 Koncert symfoniczny.

Wrocław: 20,00 „Pory roku" — oratorjum Haydna.

Daventry: 20 00 Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, DNIA 6 PAŹDZIENIKA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna — płyty; 7,40 D. c. płyt gramofonowych; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 11,50 Wiadomości bieżące; 12,05 Muzyka z filmów dźwiękowych — płyty; 12,35 Cykl kwartetów Beethovena — płyty; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Komun. Pań. Urzędu Wyhc. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego; 15,45 Kronika harcerska; 15 50 Chwilka morska i kolonjalna; 15,55 Koncert solistów; 16,55 Koncert w wyk. M. Krzywiec (sopran) i K. Wiłkomirskiego (wiolonczela) przy fotepianie J. Lefeld; 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze" — wygł. p. J. Płatek; 18,00 Odczyt w języku niemieckim o Zwycięstwie pod Wiedniem; 18,20 Koncert muzyka jazzowej. Wyk.: O. Łada (śpiew), M. Altenberg i W. Rybczyński (fortepiany); 19,70 Weekend (Dokąd jechać w święto?); 19,25 Feljeton aktualny; 20,00 Pogadanka muzyczna — wygł. p. K. Stromenger; 20,15 Inauguracyjny Koncert Symf. z Filh. Warsz. poświęcony muzyce polskiej. Wyk. Ork. Filh. Warszaw. pod dyr. G. Fittlberga i P. Kochański (skrz.); 22,40 Wiadomości sportowe.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

Kraków: 16,40 „Po teatrach londyńskich" — wygł. p. A. Waligórski.

Wilno: 18,05 Recytacje utworów Adama Mickiewicza w wyk. p. H. Hohendlingerówny.

Katowice: 19 00 „Żywe latarnie" — wygł. prof. dr. K. Simm.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicz.

Moskwa (Stalin): 17,25 „Rigoletto" — op. Verdiego.

Ryga: 19,00 Koncert symfoniczny.

Helsingsfors: 19,05 Koncert symfoniczny . udz. Jacques Thibaud.

Londyn Reg.: 20,00 Wieczór Beethovena.

Monachjum: 21,20 Koncert symfoniczny.



W dniu 3 października 1933 r. zmarła nagle nasza długoletnia pracowniczka ś. p.

Helena Papies

Śmierć jej odczuliśmy głęboko, bowiem swoją pracowitością i uczciwością jak również prawym charakterem zaskarbiła sobie nasze pełne zaufanie i sympatję.

Imię Jej zachowamy w wiecznej pamięci.

6301 **Zarząd i Pracownicy Spółki Akcyjnej „Lloyd Bydgoski"**

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz krzewy na żywopłoty polecają w wielkim wyborze po cenach zniżonych 9291

Szkółki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach, p. Lulkowo

Cenniki na żądanie bezpłatnie

Ogłoszenie.

Jarmark na bydło, konie i świnie odbędzie się w środę, dnia 18 października 1933 r. na zbiegu nlic Paderewskiego i Mickiewicza. 6286

Zarząd Miejski m. Chełmży.

Zawiadamiam niniejszem, że moja

kancelarja adwokacka

obecnie znajduje się przy

Rynku Staromiejskim 18 I-ptr. w Toruniu, telefon 315. (nad cukiernią Dorscha)

Aleksander Wroński
adwokat

Wróciłem

Dr. Hans Bing
Lekarz praktyczny

Gdańsk, Hansaplatz 1, tel. 23787

Przenieśliśmy nasze biuro

z domu Pawła Skwierzca obok do domu Józefa Skwierzca I-sze ptr.

Stanisław Janicki
adwokat i notarjusz

Zdzisław Józewicz
Gdynia, — 10 Lutego

---

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ

wykonują wykwalifikowane manikurzystki w specjalnie urządzonych separatkach

Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chełmińska 7

Hallo!

Pracownia futer i kurtek futrzanych

naprawa i modernizowanie wykonuje osobiście nie pod kierownictwem. Również poleca się pierwszorzędne wykonanie damskiej i męskiej garderoby. podług najnowszych żurnali. **J. Pawłowski mistrz krawiecki — Plac 23 Stycznia 3 — Grudziądz**



KROMCZYŃSKI, Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VII. rewiru zam. w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 KAP.C. obwieszcza, że w dniu 6 października br. od godz. 10,00 odbędzie się w lokalu przy ul. Dworcowej 9 publiczna sprzedaż następujących ruchomości:

1 motor benzynowy, 1 tokarka czołówka, oszacowanych na łączną sumę 3.500 zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 3 października 1933 r.

(—) **Józef Czerniewicz**
komornik.

Zlec. 1349/VIII.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 października 1933 o godzinie 10 sprzedawać będę przy ul. Prostej 2 najwięcej dającemu za gotówkę **warsztat stolarski, łóżko niewykończone, nocny stolik, stoł i szafę.**

(—) **Józef Chrzanowski**
Komornik Sądu Grodzkiego.

„PETOW"

Polskie Towarzystwo Węglowe Sp. z o. o. w Bydgoszczy. Tel. 165

Składnica w Toruniu

Szosa Chełmińska 27

Poleca najkorzystniej

Węgiel górnośląski
Koks hutniczy
Brykiety. 6273

Próbiernia pod Łososiem

Dziś **kiszki** własnego wyrobu uprzejmie zaprasza

Z. POLANOWSKI.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. podróżujący kupiec Aleksy Antoni Weisbrodt, zamieszkały w Gdańsku, Vorst. Graben 65. syn zmarłego kołodzieji Józefa Weisbrodta i zmarłej żony jego Wiktorji z Kitowskich ostatnio zamieszkałych w Nowem powiat Świecie; 2. ekspedjentka Zofja Weronika Ciesińska, zamieszkała w Bydgoszczy, Nakielska 21, córka robotnika kolejowego Franciszka Ciesińskiego i żony jego Pauliny z Nawrockich, zamieszkałych w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński.

Owieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i Gdańsku. 6298

Bydgoszcz, dnia 4 października 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego

(pieczęć) (—) Biechowiak.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty August Richert czeladnik, ślusarski zamieszkały w Gdyni przy ul. Morskiej dom kolejowy, syn Piotra Richerta rolnika i jego żony Marty z domu Konkolówned zamieszkałych w Luzinie powiatu morskiego, 2. niezamężna Marta Helena Zielska, prasowaczka zamieszkała w w Gdańsku, Neptunweg 6, córka Karola Fryderyka Zielskiego marynarza zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Gdańsku i jego żony Joanny Franciszki z domu Schlicht, zamieszkałej w Gdańsku, Neptunweg 6, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku, 6303

Gdynia, dnia 30 września 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego
Reinhardt.

Zlec. 1097.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8031

Szkoła tańców

Po ukończonej w Paryżu Academie des Maitres de Danse de Paris, wróciłam i wznowiłam kursy tańców. W programie ostatnie nowości Paryża. Kurs rozpocznie się z dniem 8. X. br.

Janina Werna
6233 Toruń, Prosta 22.

4 pokojowe

bardzo słoneczne mieszkanie z wszelkiemi wygodami, I-sze piętro w willi, przy ul. Słowackiego 76, zaraz do wynajęcia. Wiadomość Toruń, Król. Jadwigi 5, sklep kapeluszy. 288

Komplety języka angielskiego

Zapisy przyjmuje od godz. 5 do 7 wiecz. W. Wołkowicka, Toruń, ul. Sienkiewicza 15, parter. 6237

Zobacz „Kiermasz"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

KUPUJCIE

po cenach zniżonych cukier, mąkę, artykuły kolonjalne w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej w Toruniu, Szczytna 17. Skład mąki 6121

Młoda

i przystojna maszynistka szuka posady. Łask. oferty do „Dnia Pomorsk." Toruń. 6287

Sprzedam

tanio wyżła sukę 10 miesięczną. Toruń, Lubicka 27, parter. 89

Dziś 5392

Psa

Flaki i Nogi

wieprzowe

„Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

Chałwę

świeżą, pomarańcza, winogrona zaleszczyckie 1/2 kg. 1.—, banany od 25 gr, orzechy świeże, łom czekolad. 35 gr. itd. poleca

Ed. Szymański,
Toruń, ul. Szeroka 42, tel. 27. 6293

NAFTA

silnopłomienna

litr 50 groszy. 5994

Hurtownia
JAN KAPCZYNSKI
Toruń. Brodnica.

Estetyka

dobre napoje, 5396 umiarkowane ceny to atuty Winiarni

„Hungarja"

Toruń, Prosta 19.

GRUDZIĄDZ

Gospodyni-kucharka

z gotowaniem warszawskiem, poszukuje posady od zaraz w kasynie lub cukierni. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 6276.

Skład

z warsztatem

i 4 przyległemi ubikacjami **do przedzierżawienia**

Pickardt Grudziądz
Mickiewicza 20. 5305

Sypialnia

dębowa jak i stylowa sypialnia Lubwika XV korzystnie na sprzedaż. Stolarnia Spichrzowa, obok Magistratu. Grudziądz. 6305

Oświadczenie

wystawione pani Żmurowej przez żonę moją dotyczące instalacji elektrycznej ponownie unieważniam.

Józef Koźlikowski
6306 Grudziądz.

Drzewka,

krzewy owocowe i ozdobne drzewa olejowe w wielkim wyborze po zniżonych cenach poleca Szkółka Bronisława Nowackiego, Okonin poczta Mełno. Katalogi wysyłam na żądanie. 5601

BYDGOSZCZ

Beczki

od śledzi w dobrym stanie, we wszystkich ilościach kupuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 8. 6299

5 pokojowe

mieszkanie zaraz do wynajęcia. Bydgoszcz, Zbożowy Rynck 10. 6300

Okazyjnie!!

Radjo-Lux (nowy) zł 295.—
Lampa kwarcowa „Hanau duża . zł 285.—
Mikroskop duży . zł 95.—
Samochód Fiat 505 w bardzo dobr. stanie — dobre opony . . . . zł 1.200.— (6292)

na sprzedaż

Dąbrowski — Inowrocław,
Plac Kasprowicza 4, tel. 207

GDAŃSK

Doświadczona nauczycielka muzyki

udziela lekcji gry na fortepianie. Ewtl. weźmie udział w grze na 4 ręce lub akompanjament do śpiewu, skrzypców lub Vion-Cello. Gdańsk, Langfuhr Thornsweg 8, I, lewo. 6297

Skradziony

paszport na nazwisko Frieda Pachur, wystawiony w Gdańsku, unieważniam. 6296

Sklep Kolonjalno-spożywczy

do tego wygodne 4-pokojowe mieszkanie od zaraz do odstąpienia. Do przejęcia towaru i urządzenia potrzebne około 6.000 guld.

Oferty kierować do Administracji „Gazety Gdańskiej" Gdańsk pod nr .8252,

GDYNIA

Początki angielskiego

cena przystępna, Gdynia, ul. Świętojańska 74, I ptr. od godz. 11—13 i od 16—18 Związek Pracy Obyw. Kobiet. 6094

Kupię

lub wydzierżawię 30 wózków **1500 m. b toru** 600 m. m, Zgłoszenia pilne Gdynia, Świętojańska 139 m. 61, tel. 14-63. 6295

Telegramy

Z ostatniej chwili

Van der Luebbe nie znał ani Popowa ani Tanewa

Lipsk, 5. 10. (PAT). Na wczorajszej rozprawie van der Luebbe oświadczył,, że do czasu swojego aresztowania nie znał nigdy żadnego z oskarżonych. Torgler stwierdził, że nie znał nigdy przedtem Dymitrowa ani Tanewa i zaprzeczył twierdzeniu, że znajdował się w towarzystwie van der Luebbego i Popowa w dniu wybuchu pożaru.

Jeszcze jedna dyktatura... nad młynami

Trzecia Rzesza grozi więzieniem

Rząd niemiecki przez ogłoszenie szeregu rozporządzeń podejmuje zdecydowane działanie na rynku artykułów żywnościowych. Na podstawie wydanych ostatnio zarządzeń rząd może regulować produkcję, zbyt, ceny oraz rozpiętość cen artykułów rolnych. Może on również producentów i przedsiębiorstwa przemysłu rolnego organizować przymusowo w związki i zrzeszenia.

W wyniku tych zarządzeń minister gospodarstwa narzucił przymus organizacji młynarzom, nakazując jednocześnie ustalenie takich form tej organizacji, które właściwie oznaczają całkowitą dyktaturę rządu nad przemysłem młynarskim.

Zarządzenia te przewidują ustalanie wysokości norm pszenicy lub żyta, jakie będą miały prawo zakupywać i przerabiać poszczególne młyny. Przekroczenia tych rozporządzeń karane będą grzywną do 10.000 mk. oraz więzieniem. Minister może wreszcie zakazać prowadzenia danego przedsiębiorstwa, przyczem z tego tytułu nikt nie może sobie rościć pretensji do odszkodowania pieniężnego.

Hitlerowcy chcą stosować „paragraf aryjski" w... Czechach

Praga, 5. 10. (PAT). Lekarze zatrudnieni na odcinku kolei niemieckiej, przebiegającej przez terytorjum Czechosłowacji w północnych Czechach, otrzymali do wypełnienia deklarację, że oni sami, ich rodzice i dziadkowie są niemiecko - aryjskiego pochodzenia. Lekarze ci zamieszkali są oczywiście w Czechosłowacji i prasa tutejsza wyraża najwyższe zdziwienie o stosowaniu „paragrafu aryjskiego" zagranicą. Podkreślić należy, że w prasie tutejszej w coraz ostrzejszy sposób zaczyna się występować przeciwko wyczynom hackenkreuzlerów w północnych Czechach, wśród tamtejszej mniejszości niemieckiej

Lotnicy francuscy wystartowali do lotu w linji prostej

Paryż, 5. 10. (PAT). Lotnicy Lefevre i Assolant podejmując próbę pobicia rekordu lotu w linji prostej, wylecieli wczoraj o godz. 5,45 z lotniska w Oranie, kierując się do Indyj. Aparat lotników „Comari" widziany był o godz. 7,45 w odległości 5 mil od przylądku Malifo Ali.

15 bezrobotnych zginęło w płomieniach

Pożar parku w Los Angeles

Nowy Jork, 5. 10. (PAT). 15 bezrobotnych utraciło życie w pożarze, który zniszczył znaczną część parku publicznego w Los Angeles. Pożar wybuchł w nocy i zaskoczył bezrobotnych, którzy pracowali w parku podczas snu. 30 osób doznało ciężk. poparzeń. Pożar prawdopodobnie został wywołany przez nieostróżność palących papierosy.

Los Angeles, 5. 10 .(PAT). Położony na wzgórzu, okalającem Hollywood park nawiedzony był dziś groźnym pożarem. W ogniu znalazło śmierć wiele nocujących w parku bezrobotnych. Na miejscu pożaru znaleziono 33 zwęglone trupy. Pozatem około 150 osób doznało dotkliwych poparzeń.

Na uroczystości krakowskie

wyjeżdżają P. Prezydent Rzplitej. i P. Marszałek Piłsudski

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). Dziś w godzinach popołudniowych wyjeżdża z Warszawy specjalny pociąg, którym P. Prezydent Rzeczypospolitej i P. Premjer udają się na uroczystości krakowskie. Tym samym pociągiem wyjedzie szereg członków rządu, przedstawicieli generalicji i wyższych wojskowych.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego spodziewany jest również w dniu dzisiejszym.

10 górników za życia odciętych od świata

Wielka katastrofa górnicza na Śląsku

Katowice, 5. 10. (PAT). Wczoraj rano wydarzyła się w kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce katastrofa górnicza. O godz. 6-tej rano obsunęła się górna część szybu wyciągowego wskutek czego 10 górników pozostających w podziemiach odciętych zostało od wyjścia.

Natychmiast zaalarmowano władze górnicze, które wszczęły akcję ratunkową. Dopływ powietrza do pozostających na dole górników jest narazie zapewniony. Akcją ratunkową kieruje naczelnik urzędu górniczego w Katowicach p. Kossutch. Istnieje nadzieja wydobycia górników żywych.

Katowice, 5. 10. (PAT). Na wiadomość o katastrofie na kopalni „Polska" wojewoda śląski dr. Grażyński w towarzystwie naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Ryczkowskiego udał się do Małej Dąbrówki, gdzie złożono natychmiast p. Wojewodzie sprawozdanie o wyniku dochodzeń co do przyczyny katastrofy.

Katowice, 5. 10. (PAT). Akcja ratunkowa celem wydobycia z pod ziemi kopalni „Polska" 10 odciętych górników postępuje naprzód. O godz. 14 kolumna ratownicza już dotarła do miejsca, w którem znajdują się czekający na pomoc górnicy. Dają oni sygnały świadczące, że wszyscy są żywi.

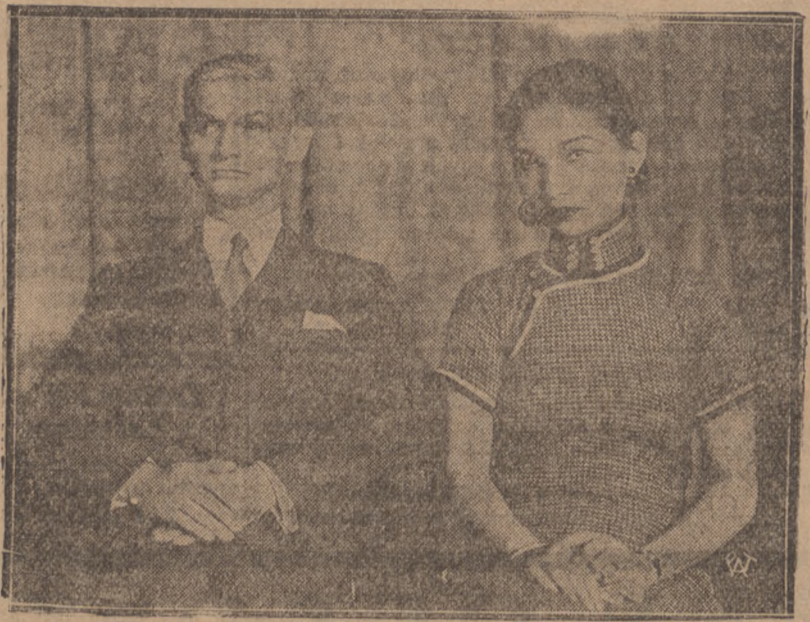
Katowice, 5. 10. (PAT). Akcja ratunkowa celem wydobycia zasypanych górników z podziemi kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce została po godzinie 18 ukończona. Wszystkich górników uratowano.

Dziś ogłoszony zostanie wyrok

w procesie przywódców Centrolewu

Warszawa, 5. 10. (PAT). Wtrzecim dniu rozprawy kasacyjnej przed Sądem Najwyższym w sprawie Libermanna, Barlickiego i innych przemawiał jako ostatni z obrońców adwokat Landau. Następnie zebrał głos prokurator Sądu Najwyższego p. Piernikarski, który w 2 i pół godzinnem przemówieniu odpierał poszczególne zarzuty skargi kasacyjnej, wnosząc w zakończeniu przemówienia o oddalenie skargi kasacyjnej jako nieuzasadnionej. Sąd Najwyższy naznaczył ogłoszenie wyroku na czwartek dn. 5 października na godz. 16-tą.

Pierwszy poseł Chin przy rządzie R. P. na Zamku



Warszawa, 5. 10. (PAT). W dn. 4 października p. Chinglun Frank Lee, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Chin złożył p. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające. Na zdjęciu poseł Lee z córką z którą przybył z Chin do Warszawy.

Pamiątki po Sobieskim we Włoszech

Pomnik zwycięscy z pod Wiednia w Padwie

„Osservatore Romano" zamieszcza długi artykuł zatytułowany „Pamiątki po Janie Sobieskim we Włoszech" i podpisany pseudonimem „Vox". Autor opisuje pomnik króla Jana III wystawiony w Padwie sumptem króla Stanisława Augusta na słynnym Prato della Valle, gdzie wznosi się 70 pomników wielkich ludzi całej Europy b. alumnów wszechnicy padewskiej. Napis na pomniku wykonanym przez rzeźbiarza Jana Ferrari'ego głosi: „Joanni Sobieskio — Qui Patav. Accademiam Alumnus Ingenio — Patriam Rex. Aegregiis Pacis Et Belli Artibus — Illustravit — De Christiana Rep. Optime Marito — Stanislaus Poloniae Rex. Monumentum Posuit. An. MDCCLXXXIV".

Autor zauważa, że chodzi tu prawdopodobnie o pomyłkę w dacie, albowiem niewątpliwie Stanisław August wystawił ten pomnik swemu poprzednikowi w pierwszą 100-tną rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej czyli w 1783 roku. Jest to jedyny we Włoszech pomnik wzniesiony na cześć obrońcy Chrześcijaństwa i pogromcy Islamu. P. Vox przypomina jednocześnie, że Padwa posiada w kaplicy Narodu Polskiego w Bazylice Św. Antoniego biust króla Jana III dłuta mistrza Antoniego Madeyskiego wykonany w 1905 roku.

Nowy prezes F.I.D.A.C.-u



Rumuński minister pełnomocny w Warszawie p. Cedere, wybrany na kongresie FIDAC'u w Rabat prezesem F. I. D. A. C'u na następną kadencję

290.442,200 złotych

subskrybowano do dnia wczorajszego

Warszawa, 5. 10. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych przez generalnego Komisarza Pżyczki Narodowej w całym kraju subskrybowano dotychczas 290.442.200 zł.

Zniżki stopy dyskontowej w Banku Polskim nie będzie

(o) Warszawa, 5. 10. (tel. wł.). Wiadomości niektórych dzienników o rzekomo zamierzonej obniżce stopy dyskontowej w Banku Polskim nie odpowiadają prawdzie, gdyż sprawa zmiany polityki finansowej Banku Polskiego nie jest wogóle brana pod uwagę.

Parandowski - prezesem Penclubu

(o) Warszawa, 4. 10. (PAT). Prezesem Penclubu polskiego został Parandowski.

Przed meczem Polska-Czechosłowacja

Jak już donosiliśmy w niedzielę, dnia 15-go października rozegrany zostanie w Warszawie sensacyjny mecz piłkarski Polska-Czechosłowacja. Jest to eliminacja do mistrzostw świata, które po raz pierwszy zostaną rozegrane w roku przyszłym w Rzymie. Polska należy do jednej grupy z Czechosłowacją i rozegra z nią dwa mecze. Jeden w Warszawie i jeden w kwietniu roku przyszłego w Pradze. W razie równości zwycięstw o zakwalifikowaniu się do finału rozstrzygnie stosunek bramek, w razie wyników remisowych dojdzie do skutku trzecie spotkanie.

Ubezpieczony mimowoli

Biedny szewc, z pochodzenia Ormianin, Krika Kristikian, przybyły trzy lata temu do Marsylji, postanowił otruć rodaka swojego niejakiego Klaimiana. Kristikian ubezpieczył przedtem na życie Klaimiana na sumę 50.000 franków... bez jego wiedzy. Śledztwo nie wyjaśniło jeszcze dotychczas okoliczności, w jaki sposób towarzystwo asekuracyjne mogło ubezpieczyć Klaimiana „na dystans" bez zbadania go przez lekarza. Dwa tygodnie temu Klaimian zachorował po spożyciu chleba, przyniesionego mu przez Kristikiana. Lekarzowi, którego wezwano do chorego, sprawa wydała się podejrzana i zawiadomiono policję. — Kristikian został aresztowany i po długiem badaniu przyznał się wreszcie do zbrodniczego czynu, który popełnił w tym celu, aby odebrać 50.000 franków za polisę.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9;
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma